Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8542 Rok XXVIII.

Wtorek 10. grudnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-99.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Dokoła przesilenia gabinetowego.

Konferencje na Zamku. -- Kto będzie premjerem?

Uchwały kongresu pracowników państwowych i samorządowych.

PRZECIW UMOWIE POLSKO - NIEMIECKIEJ.

Berlin. (Pat.). Zjazd delegatów zjednoczonych niemieckich Związków ojczyźnianych uchwalił w sobotę rezolucję, wypowiadającą się przeciwko umowie wyrównawczej z Polską.

NAJPIĘKNIEJSZY PAŁAC W LONDYNIE DLA SOWJETÓW.

Londyn. (Pat.). Rząd sowjecki zakontraktował jeden z najpiękniejszych pałacowych domów w dzielnicy zachodniej Londynu. Pałac ten, zwany Synderland House, przeznaczają Sowjety na rezydencję Sokolnikowa nowomianowanego ambasadora sowjeckiego przy rządzie brytyjskim.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI NA DWORZE KRÓLEWSKIM.

Rzym. (Pat.). Na dworze królewskim czynione są przygotowania do uroczystości ślubnych księcia następcy tronu. Według ustalonego programu, 6 stycznia odbędzie się przyjęcie dla przedstawicieli domów panujących i książęcych, 7 stycznia przyjęcie ogólne, 8-go stycznia ślub i obiad dla rodziny królewskiej, 9 stycznia przyjęcie na Kapitolu, 10 stycznia galowe przedstawienie w Operze.

W AUSTRJI ODBĘDZIE SIĘ WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA.

Wiedeń. (AW.) Coraz bardziej aktualną staje się sprawa wyboru nowego prezydenta republiki austrjackiej. Według brzmienia konstytucji obowiązany jest obecny prez. Miklasch w ciągu trzech miesięcy ustąpić z zajmowanego stanowiska. Niektóre koła polityczne noszą się z zamiarem wniesienia do parlamentu doraźnej ustawy o automatycznem przedłużeniu urzędowania dra Miklascha do r. 1934. W razie ustąpienia Miklascha najpoważniejszymi kandydatami na stanowisko prezydenta państwa byliby ks. Seipel albo kanclerz Schober. Szanse obu tych kandydatów byłyby prawie równe. Za Schoberem oświadczyliby się m. i. socjaliści, dla których wybór ks. Seipla oznaczałby klęskę polityczną.

Polski magazyn amunicyjny w Gdańsku.

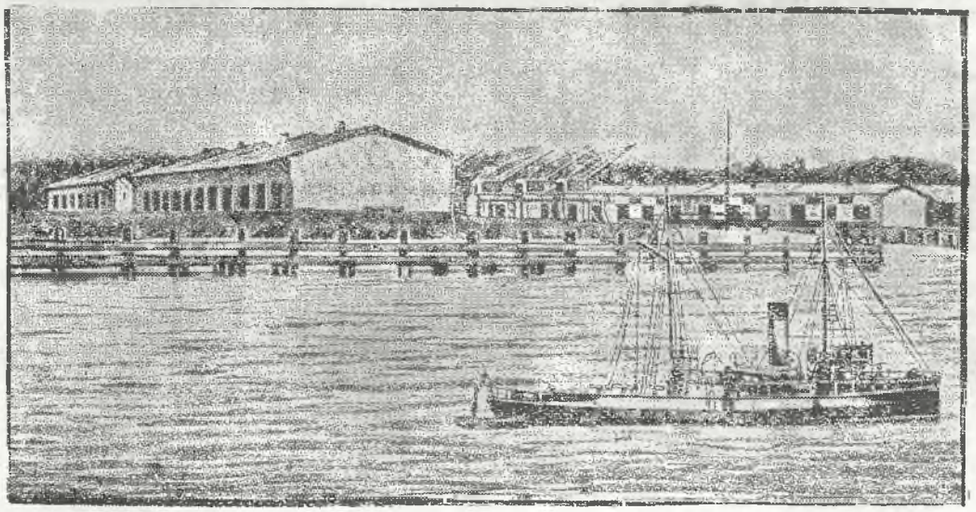

(xy) Na Westerplatte, w Gdańsku, znajduje się polski magazyn amunicyjny, który zaopatrzony jest w amunicję, sprowadzaną okrętami z za granicy. Dowozem amunicji zajmuje się parowiec amunicyjny „Wilja". Magazynu, który jest bardzo ściśle pilnowany, strzeże również polska kanonierka „Komendant Piłsudski".

Rycina nasza przedstawia polski magazyn amunicyjny na Westerplatte i kanonierkę „Komendant Piłsudski".

GABINET KONCENTRACJI GOSPODARCZEJ W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (PAT.) Cała prasa przyjmuje z zadowoleniem skład nowego rządu. „Venkov" określa nowy rząd jako gabinet koncentracji gospodarczej, którego pierwszem zadaniem będzie rozwiązanie kryzysu rolnego.

„Lidove Listy" oświadczają, że główną podporą nowej koalicji są agrarjusze i socjaliści, podczas gdy ludowcy zostali usunięci na drugi plan, co jednak nie przeszkodzi im w wiernem spełnianiu ich obowiązków, opartych na poczuciu godności.

„Ceske Slovo" wyraża zapatrywanie, że zgodne wystąpienie socjalistów przyczyniło się do rozbicia koalicji mieszczańskiej, co pozwala żywić nadzieję, że przyszłość należy do socjalizmu.

„Bohemia" nie jest zadowolona z przyznania Niemcom tek, które wydają się mniej wpływowemi, spodziewa się jednak, że osobiste kwalifikacje ministrów niemieckich pozwalają na skuteczne poparcie interesów Niemców.

„Sozialdemokrat" podkreśla jako ważną nowość, że po raz pierwszy blok socjalistyczny wchodzi całkowicie w skład większości.

Nadzwyczajna akcja pomocy dla bezrobotnych.

Godne uznania stanowisko rządu wobec pozbawionych pracy.

(—) Obok klęski drożyźnianej, jedną z najdotkliwszych naszych bolączek społecznych jest bezsprzecznie — **bezrobocie.** Musimy sobie przytem powiedzieć bez osłonek, iż zupełnego zwalczania bezrobocia w Polsce nie możemy się spodziewać, gdyż jest to **klęska ogólno - europejska.** Wszelkie więc optymistyczne zapatrywanie w tym względzie, żebyśmy mogli usunąć bezrobocie z powierzchni naszego życia społecznego, są nierealne. Należy natomiast dążyć wszelkiemi siłami **do umniejszania go, a jednocześnie roztaczać stałą opiekę nad samymi bezrobotnymi.**

Wedle ostatnich danych urzędowych, w chwili obecnej w rejestrach urzędów pośrednictwa pracy figuruje przeszło 126.000 bezrobotnych. Wobec likwidacji sezonu pracy, liczba bezrobotnych wzrastać będzie z tygodnia na tydzień. W ciągu ostatniego tylko tygodnia listopada **postradało pracę 11.000 osób,** przyczem największy przyrost bezrobotnych zanotowano w Łodzi (2.300), a następnie na Śląsku (1213) i w Zagł. Dąbrowskiem 847 osób.

Jak wiadomo, nowozarejestrowani bezrobotni otrzymują automatycznie stosowny zasiłek z Funduszu Bezrobocia. Zasiłki te jednak nie zapewniają na długo egzystencji. Po upływie 13, a w wyjątkowych wypadkach 17 tygodni, bezrobotni tracą prawo do pobierania zapomogi.

To też z uznaniem należy powitać uchwałę Rady Ministrów o **pomocy dla bezrobotnych, którzy wyczerpali już uprawnienia do korzystania z zasiłków Funduszu Bezrobocia,** utrzymują się samodzielnie i jedynie z pracy najemnej, nię posiadają ani majątku, ani jakichkolwiek stałych lub niestałych dochodów, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.

W wypadkach wyjątkowych z zapomóg korzystać będą mogli na mocy decycji odpowiedniego wojewody nawet tacy bezrobotni, **którzy nie korzystali z zasiłków ustawowych.**

Zasady tej akcji pomocy nadzwyczajnej wymagają, aby ogarnęła ona tylko naprawdę potrzebujących. Dlatego odpadną tu bezrobotni, którzy otrzymają świadczenia z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, albo też pobierają rentę inwalidzką. Podobnie opieka nadzwyczajna nad bezrobotnymi kończy się, o **ile bezrobotny nie przyjmie pracy wskazanej przez P. U. P. P.,** podaje nieprawdziwe dane osobiste, nie stosuje się do przepisów kontroli, rejestracji i ewidencji.

Zapomogi pieniężne nadzwyczajnej akcji opiekuńczej są nie wielkie, ale przy dobrem zagospodarowaniu ze strony samorządów, wyrażającem się np. w akcji dożywiania, mogą uczynić zadość istniejącym potrzebom. Akcja ta może być skojarzona z robotami publicznemi, ponieważ każdy z bezrobotnych, korzystający z pomocy nadzwyczajnej, **obowiązany jest stawić się pod groźbą utraty zapomogi do robót o charakterze publicznym.** Ścisły nadzór nad całą akcją pomocy dla bezrobotnych prowadzić będą urzędy wojewódzkie.

Inicjatywa Ministerstwa pracy i opieki społecznej sprawi, że w ciągu zbliżającej się zimy nawet najbiedniejszy obywatel Państwa Polskiego nie będzie pozostawiony na łup nieszczęścia i nędzy. Jeżeli znajdą się ludzie poza kręgiem opieki państwowej, będzie to wbrew najlepszej woli władz państwowych, ponieważ **brak pomocy opiekuńczej nosić będzie charakter sankcji karnej wobec tych, którzy pragnęliby na tej akcji żerować.**

Uchwała Rady Ministrów wymaga aprobaty Sejmu, względnie, w razie rozwiązania Sejmu, dekretu p. Prezydenta. Im wcześniej się to stanie, tem lepiej. Na ogólną liczbę 126 tysięcy bezrobotnych, z pomocy Funduszu

HERBATA marki **„BOCIAN“**
jest znakomita. 4848

Wycinek

„WIEKU NOWEGO“

z rozwiązaniem Szarady Świątecznej (grudzień 1929).

1. Rozwiązanie _____

2. Imię i nazwisko _____

_____

3. Adres _____

W. RAORT.

HISTORJA MIESZKANIOWA

Mam dwa pokoje z kuchnią, lecz poszukuję trzech z kuchnią. Właściwie, to wcale nie poszukuję tych trzech pokoi, bo nie lubię się łudzić. Wątpię bowiem, czy znajdzie się jakiś idjota, któryby bez odstępnego, bez czynszu za dziesięć lat z góry, bez przymusu odkupienia od niego „umeblowania“ w postaci starej maglownicy, gramofonu i parszywego łóżka za 300 dolarów i bez pomieszania zmysłów, odstąpił mi swoje trzypokojowe mieszkanie, w zamian za dwie moje klitki. Zdarzyło się jednak tak że wymarzone przezemnie 3-pokojowe mieszkanie, samo mnie odszukało.

Przyszła do nas znajoma pani i położywszy sobie palec na ustach, wyszeptała tajemniczo:

— Jest!

Wiedzieliśmy już, co to znaczy. Był to umówiony sygnał, że trzypokojowe mieszkanie jest do zamiany. Pani szczelnie przymknęła drzwi. Rozglądnęła się czy nikt nas nie podsłuchuje i nie zdejmując palca z ust, wyszeptała: „Pst! Nikomu ani słowa! Mieszkanie jest, więc niema ani chwili do stracenia. Trzeba już iść i nie czekać aż się rozmyśli!“

Była już 11-ta w nocy, więc pójść nie mogłem. Prosiliśmy naszą dobrodziejkę, by usiadła i rozgadała się. W cichej, konspiracyjnej rozmowie dowiedzieliśmy się, że przy ulicy Złamanej 10 mieszka anioł z trzema córkami. Ten anioł jest wdową. Córki tego anioła są mocno starszawe i całe to towarzystwo nie może opłacić dość wysokiego komornego za 3 pokoje. Szukają dwóch pokoi z niższem komornem. Gospodarza tego domu niedawno szlag trafił, a gospodyni przerażona jego losem, zbaraniała tak dalece, że godzi się dobrowolnie na zmianę lokatorów. Wszystko bez odstępnego, bez 10-letniego czynszu i bez parszywego łóżka

Pomyślałem z pewnym niepokojem o moim zupełnie zdrowym gospodarzu, ale po chwili radość zalała mi serce.

Rano zawołałem szklarza, tapicera, malarza pokojowego, stolarza i tępicieli karakonów, aby natychmiast zabrali się do remontu mego mieszkania. Chodziło przecież o zamianę, więc ani chybi, że anioł z córkami z ulicy Złamanej przyjdą do nas na rekonesans. — Ubrałem się w bardzo przyzwoity anglez z czasów matury, zawiesiłem sobie na piersi wszystkie moje ordery i ogoliwszy się przyzwoicie, poszedłem na ulicę Złamaną. Szkoda tylko, żem karku nie złamał poprzednio. Anioł okazał się starą wiedźmą, a trzy aniołki, były jej córkami. Pokazało się, że sufit w jednym pokoju się zapada, ale przy nieco dobrej woli, można go podeprzeć belką za kilka złotych. Drugi pokój miał tylko tę niewygodę, że posiadał sublokatorkę w formie właścicielki jednej czwartej części składu ze śledziami, a trzeci miał dwoje drzwi wiodących do sąsiadów, znanej, choć bardzo porządnej rodziny nożowników. Łazienka była wspólną z sąsiadami z parteru i pierwszego piętra, ale wobec pewnych nieporozumień z sublokatorami, trzymała wspomniana już śledziarka, beczkę śledzi w wannie. Pewna nbikacja podlegała ustrojowi wybitnie komunistycznemu, gdyż lokatorowie sąsiedniej kamienicy posiadali do niej również prawo zasiedzenia. Walące się i odrapane ściany, spadający tynk, spróchniałe podłogi — to detal.

Pożegnałem się czule ze starym aniołem i aniołkami i zamiast im powiedzieć, żeby ich zaraza wydusiła w ich 3-pokojowej ruderze, zaprosiłem wszystkie z wizytą do siebie. Niby w celu oglądnięcia sobie mego mieszkania. Kota nikt w worku nie kupuje i tak dalej, panie dobrodziejko. Przyszły. Opukały ściany, dowiadywały się o pluskwy, czy nie siedziałem jeszcze w kryminale, czy dziecko moje jest ślubne i kiedy zamyślam się przeprowadzić.

Na szczęście przypomniałem sobie, że przed kilku dniami wygrałem właśnie dolarówkę na 40.000 dolarów i że wobec tego zamyślam wybudować sobie własną willę, lub pałacyk. Odeszły, mówiąc coś o bezczelności. Zapłaciłem tapicerowi, stolarzowi, malarzowi i szklarzowi za przeprowadzone adaptacje i kazałem im przyjść za kilka tygodni po pieniądze. Myślałem, że to już koniec. Właśnie! Są bowiem nieszczęścia, które ciągną się jak tasiemiec. Na drugi dzień przeczytałem w gazecie: „Zamienię 3-pokojowe mieszkanie z wygodami, za 2-pokojowe. Zgłoszenia do Administracji, pod „Bez dopłaty“. Naturalnie, że zgłosiłem swoją ofertę, prosząc o wyznaczenie spotkania w cukierni Zalewskiego, z tem, że koszta ja ponoszę. W oznaczonym dniu siedziałem w cukierni i czekałem. W ofercie podałem swój dokładny opis i prosiłem, aby w celu wykluczenia pomyłki zapytano o mnie płatniczego. Po kwadransie wszedł stary anioł z trzema aniołkami z ulicy Złamanej. Były wściekłe. Nie chcąc wywoływać skandalu, zaprosiłem je do swego stołu. Zamówiłem kawę. Stary anioł syknął tylko przez zęby: Znowu pan!? — a trzy anielice rzuciły się na ciasta. Nigdy nikomu nie życzyłem, aby się udławił, bo to paskudna śmierć, ale w tym momencie wszystko mi było jedno.

— Więc pan jednak nie buduje willi? — spytała z przekąsam, zapychając sobie usta ciastkami, najstarsza anielica.

— Faktycznie, rozmyśliłem się, bo wyjeżdżam do Francji. Jeśli nadal poszukuję 3-pokojowego mieszkania, to tylko dla mojej służby. Pomieszkanie pań nie nadaje się jednak do tego celu...

— Chodźmy mateńko! — zauważył średni aniołeczek. — Ten lokal nie jest dla szanujących się pań z towarzystwa.

— Oczywiście, proszę pani! — podchwyciłem skwapliwie. — Mogą panie wziąć na języki!

Poszły. Zapłaciłem rachunek i ze wzruszenia odgryzłem kawałek szklanki. O śmiechach i chichotach dokoła, na widok czterech czupiradeł w mojem towarzystwie, już nie mówię. Zapowiedziałem tylko głośno kelnerowi, że gdyby kiedyś znowu tu przyszła hrabina Lanckorońska z córkami, to niech z miejsca podaje melbę, maraskino i ananas konserwowy. Ta głośna zapowiedź, uciszyła nieco dość ożyw-

Bezrobocia korzysta tylko trzydzieści kilka tysięcy, a więc nieznaczna ilość. Olbrzymia większość pozbawionych zajęcia robotników i pracowników umysłowych oczekuje więc z niecierpliwością wprowadzenia w życie ustawy o doraźnej pomocy.

Czy finalizacja polsko-niemieckich rokowań handlowych?

Próba sił. — Co zyskają Niemcy a czego spodziewa się Polska. Dolar dyktuje. — Zwycięstwo dyplomacji polskiej? — Przed decyzją.

(Od naszego korespondenta.)

Berlin, w grudniu.

Rokowania o prowizorjum handlowe z Niemcami, w których, po prawie pięcioletniej wojnie celnej, chodzi i w obecnej rozstrzygającej fazie o nic innego, jak o próbę sił, dobiegają końca. W bieżącym lub przyszłym tygodniu spodziewana jest decyzja. Oczywiście, że w tym rozstrzygającym okresie walka jest najgorętsza, ale też i fronty odgraniczają się wyraźniej. Niemcy, zabiegające o to, aby bilans wzajemnych kwestyj spornych polsko-niemieckich, w obliczu konferencji haskiej, był jaknajbardziej zrównoważony, starają się w ostatniej chwili wytargować, co się tylko da. Szachowani na wewnątrz przez opozycję, starają się możliwie ograniczyć przyznane już ustępstwa w dziedzinie kontyngentów nierogacizny i węgla. Jednocześnie zaś, zapomocą redukcji swoich związań traktatowo-celnych z Finlandją i Szwecją, Niemcy osłabiają wartość klauzuli największego uprzywilejowania na polskie produkty rolnicze. Te zabiegi w połączeniu z realizacją nowego programu agrarnego, który wkrótce wejdzie pod obrady Reichstagu, ograniczają ustępstwa niemieckie w praktyce do przyznania Polsce kontyngenów trzody chlewnej i węgla. O ile chodzi o żyto polskie, konkurencję zrównoważyć ma projektowany polsko-niemiecki syndykat sprzedaży, który nie obwlekł się jeszcze w konkretne kształty. Import polskich jaj, masła itp. natrafi w Niemczech po ewentualnym zawarciu prowizorjum na warunki dotychczasowe. W zamian za te „ustępstwa“ uzyskają Niemcy swobodniejszą ekspanzję dla swojego przemysłu tak w Polsce, jakoteż poprzez Polskę w krajach wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

Natomiast Polska, która w najbliższym czasie powinna ratyfikować antyreglementacyjną konwencję genewską o wolnym handlu, stara się oczywiście przynajmniej o zupełne zabezpieczenie kontyngentów, podczas kiedy oczekiwanych zysków traktatu handlowego szukać należy na innej płaszczyźnie. Wraz z zakończeniem wojny celnej i ożywieniem się wymiany towarów, ożywią się wzajemne stosunki bankowo-finansowe. Przemysł niemiecki w pogoni za ekspanzją, zainteresuje się naszym przemysłem a banki niemieckie wejdą w ściślejszy kontakt z instytucjami polskiemi. Oznacza to niewątpliwie wzmocnienie źródeł naszego kredytu i dlatego miarodajne sfery wielkiego przemysłu polskiego nie odnoszą się nieprzychylnie do układu polsko-niemieckiego. Oczywiście, że słabsze gałęzie przemysłu rodzimego wystawione będą na niebezpieczeństwo ze strony konkurencji niemieckiej, lecz zachodzi pytanie, czy z punktu widzenia ogólnej gospodarki podtrzymywanie tych anemicznych gałęzi przemysłu krajowego jest wartościowe. Natomiast wielki przemysł polski wciągnięty zostanie w prąd nowoczesnych dążeń koncentracyjnych (kartele i trusty międzynarodowe), co osłabi niezawodnie bezpośrednią konkurencję przemysłu niemieckiego.

Zagadnienie który z przyszłych kontrahentów traktatowych bardziej abdykuje ze swoich żywotnych postulatów, nie jest w obecnej chwili rozwiązalne, zależy ono bowiem od przyszłego rozwoju. Zagadnienie to, wyłuskane z płaszczyków haseł wewnętrzno-politycznych tak w Polsce jak i w Niemczech, sprowadzi się do stwierdzenia, że jakkolwiek obie strony rezygnują na początek z pewnych wartości (mających jedynie znaczenie w walce a nie w pokojowej konkurencji) to w przyszłości gotowa jest wprawdzie wystąpić pewna zależność gospodarstwa polskiego od Niemiec, zależność jednak utrzymywana w granicach, możliwych do zniesienia. Ostatecznie dyktuje dolar w Niemczech i Polsce swoje warunki, pieniądz jest międzynarodowy, rodzimą jest tylko praca a Polska musi więcej pracować, aniżeli dotychczas i to na zasadzie przypływu nowych kapitałów.

Rachunek strat i zysków na wypadek sfinalizowania rokowań polsko-niemieckich, wiąże się z parafowaną 31. października w Warszawie umową wyrównawczą z Niemcami. Polska prasa opozycyjna biada, iż przez zaprzestanie likwidacji mienia niemieckiego na zachodnich połaciach Rzpltej, mienia, zdobytego przez Niemców w drodze polityki eksterminacyjnej cesarstwa, wydajemy niepotrzebnie atuty z rąk i zbliżamy się w szybkiem tempie do aktualizacji niemieckich haseł rewizji granic. Charakterystyczne jest, że i nacjonaliści niemieccy zapowiadają coś podobnego, lubo w kierunku odwrotnym a mianowicie t. zw. Locarno wschodnie, co będzie kresem niemieckiego rewizjonizmu. Co ważniejsza zaś, w niemieckich kołach politycznych zaznacza się w rzeczywistości poważna opozycja przeciwko umowie wyrównawczej, czego dowodem były burzliwe dyskusje na komisji spraw zagranicznych Reichstagu, które zatrzymały kierownika delegacji niemieckiej do rokowań, posła Rauschera o tydzień dłużej w Berlinie, aniżeli to było planowane. Czyż w fakcie tym nie należałoby upatrywać sukcesu dyplomacji polskiej, której warunki są dla Niemiec ciężkim do zgryzienia orzechem?

Pozatem inny jeszcze problem zastanawia polityków niemieckich. Polska domaga się słusznie gwarancyj, aby oba kontyngenty dla eksportu polskiego zabsorbowane zostały bez reszty przez rynki niemieckie. Postulaty te napotykają na opór strony niemieckiej, która jednak w tym wypadku musi spardonować, gdyż w przeciwnym wypadku traktatu nie będzie. Już w dniach najbliższych zapadnie jednak w tych sprawach decyzja po obu stronach.

d. s.

wiony śmiech na sali. W nocy śniły mi się czarownice z Makbetu. Pchały mnie gwałtem do łazienki ze śledziami.

Dopiero wczoraj się uspokoiłem. Nie na długo. Przyszedł bowiem do mnie, znany ogólnie w sądzie karnym okręgowym, pewien pośrednik mieszkaniowy. Dałem mu papierosa i zapytałem o najnowsze wiadomości polityczne. Pośrednik chwilę milczał, a potem nagle odezwał się, mrużąc filuternie lewe oko:

— A co pan powie do tego, że ja mam 3 śliczne pokoje z komfortem dla pana?

Nic nie powiedziałem, bo oniemiałem ze wzruszenia. Po chwili odetkało mnie:

— Adres! Na miły Bóg, adres!

— Adresu to panu mogę dać, ale przedtem muszę dostać zadatek za pośrednictwo... Pan wie, że ja z tego żyję...

Targ w targ i dałem mu 15 złotych.

— Bierzmy auto, bo trzebno żelazo kuć, póki gorące! — rzekł pośrednik.

Wybiegliśmy na ulicę. Złapałem auto i jazda. Mijamy ulice, place i kałuże błota. Taksometr pracuje za dwóch. Skręcamy... skręcamy... Czekajcie, niech oddech złapię, bo mnie krew zalewa! Skręcamy... na ulicę Złamaną.

— Stać! Stop! Halt! Dokąd pan mnie wiezie?

— Dokąd ja pana wiozę? Taki rok na pana, dokąd ja pana wiozę! Do bardzo porządnej wdowy pana wiozę...

— Z trzema córkami?...

— Nu co jest? Czy córki to taki wstyd?

Wyskoczyłem z auta. W głowie mi się kręci i boję się sam spać w nocy. Czy ten anioł z ulicy Złamanej nigdy się już odemnie nie odczepi? A co będzie, jeśli się nie odczepi? Ludzie kochani, zmiłujcie się! Może ktoś z was potrzebuje 3-pokojowego mieszkania?... Czy chcecie koniecznie, abym zamordował starego anioła z ulicy Złamanej?

Ciężkie położenie rzemiosła.

320.000 warsztatów rzemieślniczych ugina się pod trudnymi warunkami egzystencji.

W ogólnym kryzysie gospodarczym **najcięższe może chwile przechodzi obecnie rzemiosło.** Gdy przemysł lub rolnictwo znalazły się w trudnej do rozwikłania sytuacji, przyszły mu z pomocą czynniki rządowe, czy to przez udzielenie odpowiednich kredytów, czy też poprowadzenie polityki gospodarczej, odpowiadającej ich interesom. Rzemiosło natomiast, mimo, że dzisiaj znacznie więcej jest doceniane, aniżeli miało to miejsce jeszcze kilka lat temu, **zdane jest niemal wyłącznie na własne siły.**

Sytuacja obecna w rzemiośle jest bardzo poważna, szczególnie, jeżeli chodzi o warsztaty pracujące **w miastach prowincjonalnych, a** przeznaczające swą produkcję nietylko na zbyt w mieście, ale przedewszystkiem na rynek wiejski. Tam warsztaty rzemieślnicze zredukowały swą pracę z powodu braku zamówień do trzech, a nawet i dwu dni w tygodniu. W normalnych czasach każdy warsztat rzemieślniczy miał pracy pod dostatkiem, szczególnie w sezonie jesiennym. Tymczasem obecnie jest niestety inaczej. Zamówienia są bardzo nikłe.

Tak przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi,

Konkursy rolnicze powiatu lwowskiego.

(d) Onegdaj — jak już wiadomo naszym Czytelnikom — w salach Starostwa lwowskiego odbyło się uroczyste otwarcie konkursów rolniczych powiatu lwowskiego, urządzonych staraniem Komitetu przysposobienia rolniczego.

Na powyż zamieszczonem zdjęciu fotograficznem widzimy uczestników tych konkursów, którzy równocześnie zwiedzili Panoramę Racławicką. W czasie otwarcia rozdano szereg nagród za doskonałe wyniki w rolnictwie.

o stan produkcji warsztatów rękodzielniczych. A teraz sprawa druga.

Obecny system podatkowy, oparty na błędnych założeniach, spada całym swym ciężarem na rzemieślnicze warsztaty, paraliżując ich rozwój i prowadząc je w wielu wypadkach do ruiny.

Przeciwnicy produkcji rzemieślniczej, a zwolennicy mechanicznej, twierdzą, że wytwórczość rzemieślnicza jest droga. Jakże niema być droga, jeżeli produkcję rzemieślniczą obciążają w wys. **42 proc. same tylko świadczenia socjalne i podatkowe.** Przy przeciętnej wypłacie — dajmy na to — 25 złotych tygodniowo robocizny, same świadczenia socjalne, jak Kasa Chorych, znaczki inwalidowe, Fundusz Bezrobocia, wakacje, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, wynoszą razem 4 zł. 50 gr., co czyni 18 procent wypłacanej robocizny, 24 procent zaś, to świadczenia podatkowe.

Jeżeli teraz zestawi się ogólną ciężką konjunkturę gospodarczą, z tem znacznem obciążeniem kosztów produkcji rzemieślniczej, o czem wyżej, wówczas dopiero będzie można zrozumieć opłakaną sytuację, w jakiej pracują dziś warsztaty rzemieślnicze.

Kredyty, jakie swego czasu przeznaczył rzemiosłu rząd za pośrednictwem P. K. O., oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, są już **dawno wyczerpane** i w swej większości zwrócone. Rzemiosło bez dalszej pomocy kredytowej nie jest w możności rozwijać swych warsztatów i modernizować swej produkcji.

A zapoznawać znaczenia istniejących w **Polsce 320 tysięcy warsztatów rzemieślniczych, utrzymujących około 3 milj. osób,** niewolno. To też pomoc dla rzemiosła jest potrzebą palącą i zwlekać z nią nie należy. Musi ona nastąpić jaknajrychlej i powinna być przystosowania do istotnych potrzeb naszego rzmiosła.

Bożyszcze Hiszpanji.

TYSIĄCZNE TŁUMY CHORYCH. — OLBRZYMIA KLINIKA SŁYNNEGO LEKARZA. FOTOGRAF NA ZAWOŁANIE. — TAJEMNICA LEKARZA.

(xy) W San Sebastian, w Hiszpanji, zdobył olbrzymią sławę i popularność znany lekarz Asuero, który stał się obecnie bożyszczem tłumów. Przed drzwiami jego domu wyczekują całe rzesze chorych, zapełniając codziennie chodnik: paralityczni mężczyźni, kobiety z rachitycznemi dziećmi.

Chorzy ci napływają z wszystkich krańców Hiszpanji, a nawet z Ameryki południowej. Niektórzy z nich, którzy opuścili dom i przebyli setki kilometrów, **czekają cały miesiąc i nie wiedzą, czy będą przyjęci.**

Asuero leczy wszystkich z jednakową starannością, zarówno wysokie osobistości, jak biedaków i nędzarzy. Wezwany niedawno do królowej hiszpańskiej, zabawił w Madrycie jeden dzień i wrócił natychmiast do swoich chorych w San Sebastian.

Po powrocie oświadczył: „Wolę leczyć biednych, niż królów!“.

Powiedzenie to wzmogło jeszcze popularność Asuera. Widząc, że klientela jego wzrasta niezmiernie, Asuero kupił ogromny trzypiętrowy gmach i urządził w nim swoją klinikę.

Asuero jest lekarzem młodym, pełnym południowego temperamentu i energji. W klinice jego panuje wzorowa dyscyplina. Wśród chorych nie zjawia się Asuero sam. Ma on dziwną manję nieustannego fotografowania się.

W klinice jego urzęduje więc stale fotograf, który zdejmuje Asuerę w różnych pozach wśród swoich chorych.

W oczach tłumu jest Asuero prawdziwem bożyszczem. Oto jakiś starzec, wyleczony przez niego, rzuca nagle na ziemię laski i woła z entuzjazmem: „Nie żyje don Fernando! Niechaj niebo strzeże jego i całą jego rodzinę!“.

Codziennie otrzymuje Asuero tysiące listów z podziękowaniami i prośbami o leczenie. Jaka jest tajemnica jego metody leczenia reumatyków i paralityków? Asuero nie chce sam wyjaśnić, a obiecanej książki o swojej metodzie leczenia dotychczas nie napisał.

Czy zasada jego leczenia jest tajemnicą? Nie. Pewien lekarz francuski, który praktykował przez kilka dni w jego klinice, wyjaśnił częściowo tajemnicę sławnego lekarza.

Metoda Asuera jest udoskonaleniem metody francuskiego doktora Bonniera. **Można ją nazwać „reflexoterapją“.** Polega ona na przenoszeniu na cebulkę i gruczoł sympatyczny wezwania, które wyprowadza te centra z letargji, w jakiej są pogrążane. Centra te nie są najczęściej głuche na otrzymane wezwanie i przy pomocy fenomenu refleksyjnego przenoszą natychmiast, dzięki sieci nerwów, zlecenia, powodujące bezpośrednie zmiany w obrębie jelit, na aparat obiegu krwi i na wewnętrzne funkcjonowanie naszych komórek.

Metoda ta stosowana jest bez lekarstw, bez zastrzykiwań, bez pomocy elektryczności. Proste dotknięcie wywołuje pożądany skutek. Są to naturalnie dopiero początki tej metody, która jest w okresie ewolucji.

Kto chce mieć pewność, że spożywa
NABIAŁ 4787
ZDROWY I NIESZKODLIWY,
ten kupuje tylko we wszystkich sklepach
„Masłosojuz-u“
M C

O gwiazdkę dla rodaków z za kordonu niemieckiego.

RODACY!

W listopadzie, jak zwykle co roku, obchodził cały Naród Polski wielkie święto radości — dzień odzyskania Niepodległości. Słuszną dumą biją serca Polskie, bo w ciągu tych lat jedenastu swego niepodległego bytu złożyliśmy dowody, że jesteśmy zdolni do budowania wielkiego i potężnego państwa. Nie zapominajmy jednak w tych dniach radości, że nie wszyscy znaleźliśmy się w granicach Wolnej Polski!

Pamiętajmy, że w Rzeszy niemieckiej żyje półtora miljona Polaków, którzy nie mogą radować się wraz z nami, których potrzeby są zaspakajane bardzo niedostatecznie!

Pamiętajmy, że społeczeństwo niemieckie przesłało na nasz teren w roku ubiegłym półtora miljona marek na cele szkolnictwa mniejszościowego w Polsce, — a my nie okazaliśmy tak dostatecznej pomocy naszym braciom z za kordonu.

Pamiętajmy, że rząd niemiecki stale zasila mniejszość niemiecką w Polsce zawrotnemi wprost sumami, podczas gdy Rząd Polski nie może jeszcze pozwolić sobie na podobny wysiłek!

Rodacy- złóżmy dowód, że pamiętamy o braciach z za kordonu niemieckiego. Zbliżają się Święta, a z niemi Gwiazdka, która tyle radości przynosi dzieciom polskim. Niech że Gwiazdka w tym roku przyniesie i naszym braciom - maluczkim, którzy żyją pod panowaniem niemieckiem, jakąś radość. Składajmy ochotnem sercem ofiary na Gwiazdkę dla dzieci polskich w Niemczech!

Dary w postaci książek, zabawek, odzieży, przyborów szkolnych oraz datki pieniężne przyjmują codziennie do dnia 12 grudnia b. r. od godziny 10-tej do 13-tej i od 16-tej do 19-tej: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Koło Lwowskie, ul. Stryjska 24 part. i sklep JWP. Hawranka, pl. Marjacki 10.

Związek Obrony kresów Zachodnich Koło Lwowskie: Jerzy Żuralski, Helena Popielowa, prof. dr. Aleksander Zakrzewski, prof. Jadwiga Romerowa, Leokadja Kostrzewska, prof. Anna Stożkowa, dr. Jan Rogowski.

Osada 4.000 ślepców.

Znana powieściopisarka szwajcarska, Noelle Roger, w czasie swej ostatniej podróży po Turcji napotkała na pograniczu Syrji niezwykłą osadę, której cała ludność składała się z około 4.000 ślepców. Mieszkańcy tej osady utracili wzrok wskutek długotrwałej epidemji trachomy.

Sowietofile lwowscy w Kijowie.

Wychodzący w Rydze „Komunist“ donosi, że na odbytą w Kijowie sesję ukraińskiej Akademji umiejętności, przybyli ze Lwowa trzej uczeni ukraińscy: dr. Studyński, Kołesa i Szczurat. Nacjonalistyczna młodzież ukraińska we Lwowie ogłosiła bojkot tych uczonych za tendencje sowietofilskie.

Komisarz Zatoński, witając ich zaznaczył, że obecność ich w Kijowie świadczy o łączności „Ukrainy zachodniej“ z Sowietami.

Groźba zamknięcia historycznej świątyni.

Okręgowy komitet sowjetów w Mohylowie zatwierdził wniosek Związku bezbożników o zamknięcie katedralnego kościoła katolickiego w Mohylowie, który był siedzibą metropolitów katolickich w Rosji.

Uchwała ta została przekazana rządowi Białorusi sowjeckiej w Mińsku. Zaniepokojona o los świątyni ludność polska Mohylowa, wysłała do Mińska delegację, która bronić ma kościoła przed zamknięciem.

O termin zamykania bram.

W Warszawie bramy domów zamykane są o godz. 10.30. Obecnie Komisarjat Rządu przygotował rozporządzenie, normujące raz na zawsze godziny zamykania i otwierania bram przez dozorców domowych, przyczem termin zamykania będzie przesunięty na **godzinę 11 wieczór.**. Godzina ta będzie obowiązywała w ciągu całego roku na obszarze całej stolicy. Otwieranie bram oznaczono na godz. 6 rano.

Rozporządzenie wkłada na dozorców obowiązek otwierania bram w ciągu nocy, przyczem jest rzeczą charakterystyczną, że nic nie wspomina o opłatach za te czynności i nie ustala żadnej wysokości tych opłat, gdyż są to **dobrowolne datki, zależne od uznania lokatora.**

Czy Byrd był na biegunie południowym?

(xy) Lot do bieguna południowego amerykańskiego lotnika i badacza bieguna Byrda wywołał w kołach badaczy bieguna gwałtowną polemikę. Wątpią oni, czy Byrd przeleciał istotnie nad biegunem południowym. Opinję tę wyraził szczególniej znany norweski badacz bieguna **Trygge Gran** (nasza rycina), który na podstawie opisu lotu nad biegunem, podanego przez Byrda oświadczył, że jest to absolutnie niemożliwe, aby Byrd przeleciał nad biegunem. Ciekawy będzie wynik tego sporu.

NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE

TAVANNES WATCH Co.

TAVANNES TWORZĄ NOWĄ MODĘ

ZEGARKÓW, A NIE MODNE ZEGARKI

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PIERWSZORZĘDNYCH SKLEPACH ZEGARMISTRZOWSKICH.

BORLAND

4262

Jak stoczyć się można na dno nędzy.

NAJPIERW BYŁ OFICEREM — POTEM ZOSTAŁ PORTJEREM, WRESZCIE DOSTAŁ SIĘ DO WIĘZIENIA, A Z ARESZTÓW POSZEDŁ NA BRUK ŻEBRAĆ.

(?) Nieszczęście uszlachetnia, ale zazwyczaj dzieje się tak, że czyni ono człowieka podatnym do złego. Zwłaszcza ludzi słabego charakteru.

Piotr Michajłow był przed politycznym przewrotem w Rosji majorem wojsk carskich. Potem walczyły czerwone pułki Trockiego z byłymi białogwardzistami, stał po stronie Wrangla. Po zwycięstwie Trockiego i Lenina, gdy wielu byłych białogwardzistów ratowało się ucieczką przed zemstą bolszewików, schronił się Michajłow do Turcji. W Konstantynopolu zarabiał na życie, jako robotnik. Potem przedarł się do Berlina, dokąd schroniła się jedna z jego córek. Żył pry córce, która założyła w Berlinie szwalnię. Żona i dwie młodsze córki zostały w Petersburgu. Syn najstarszy zginął na froncie, gdy przy boku ojca walczył pod chorągwiami generała Wrangla.

Ale ciężko było majorowi Michajłowowi na łaskawem chlebie córki, tembardziej, że nie świetnie jej się powodziło. Po jakimś czasie, dzięki staraniom wpływowych emigrantów, dostał posadę portjera u francuskiego posła w Berlinie.

Pensja jego wynosiła 120 mrk. miesięcznie i dodatkowo za posługę 90 mrk.

W ambasadzie służył z nim razem drugi Rosjanin, kolega z pułku, były oficer carski, Batalin. Tamten był teraz portjerem ambasadora.

W duszę Michajłowa zakradła się zawiść i złość, gdy Batalin traktować go zaczął pogardliwie. Tamtemu było lepiej. Tamtego posada była korzystniejsza, a przytem nie tak upokarzająca i nurząca, jak „portjerka“ i posługa.

Jadowite uczucie złości i niechęci podsycała jeszcze samotność. Córka Michajłowa wróciła do Rosji, został w obcem mieście sam. Zgorzkniał do reszty.

Wlokły się lata. Postarzał się bardzo i czuł, że długo już nie wytrzyma na portjerce.

Pewnego dnia gdy sprzątał w mieszkaniu ambasadora, ukradł z zamkniętego biurka kolję perłową ambasadorowej i klejnoty te ukrył pod schodami w pobliżu portjerki, gdzie wyżłobił zręcznie skrytkę.

Podejrzenie padło odrazu na Michajłowa.

Aresztowano go.

Onegdaj stanął Michajłow przed sędzią.

Postarzał się okrutnie. Siwe włosy stały się prawie białe. Oczy wyblakły. Twarz obrzmiała. Usta drżały ustawicznie.

A w oczach jakaś bezbrzeżna żałość i nieporadność. Pytany, zaczął opowiadać.

Kiedy sędzia usłyszał kim był ten człowiek — jakie ongiś prowadził życie i jak zmarniał w biedzie i samotności, odczuł litość.

— Jak to się stało, że ukradłeś pan te perły? — zapytał sędzia.

— Chciałem, by podejrzenie padło na Batalina, szofera. Żyjemy w niezgodzie. Sponiewierał mnie nie raz jeden — odpowiedział Michajłow.

Ponieważ perły się znalazły i ambasador prosił o litość dla podsądnego, został skazany tylko na 4 miesiące aresztu. Ponieważ akurat tak długo siedział „w inkwizycie“, kara ta została umorzona i wypuszczono go zaraz na wolność.

Ale stracił posadę.

Teraz staczać się będzie coraz niżej, na dno nędzy ludzkiej.

Zaczął żebrać.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. 1267

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA

Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

„Parana czy Peru!“

Staraniem Oddziału Lwowskiego „Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego“ odbędzie się 10. bm. o godz. 18-tej w wielkiej sali ratuszowej odczyt p. M. Pankiewicza z Warszawy, pt. „Parana czy Peru“. Prelegent w odczycie tym zajmie się kwestją niezmiernie ważną, czy emigrację polską koncentrować dalej w Paranie, czy też wyzyskać nowy teren w Peru. Prelegent jako wybitny znawca obu terenów emigracyjnych, które osobiście badał, ma wszystkie dane, by problem ten objektywnie rozwiązać.

Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami z życia kolonji polskiej w Brazylji.

Tragedja wygnańców.

JAK ŻYJE WIELU Z DAWNEJ GWARDJI CARSKIEJ NA EMIGRACJI W PARYŻU.

(?) Francuski dziennikarz Benadek odwiedził niedawno temu rozprószoną po zaułkach Paryża emigrację rosyjską, głównie byłych oficerów gwardji carskiej. Ta elita oficerska gnieździ się w barakach, lub w nędznych izdebkach gdzie w jednej ubikacji, stanowiącej mieszkanie i warsztat pracy, mieszka rodzina, złożona z ojca, matki i kilkorga dzieci. Dziennikarza francuskiego zdziwiła ta płodność emigrantów. Ludzie, żyjący w najokropniejszych warunkach (jeśli je mierzyć z ich dawną egzystencją) myślą o przyszłości swojej ojczyzny i przygotowują dla tej ojczyzny nową generację, zrodzoną na wolności ciągle w to wierząc, że ustaną kiedyś w Rosji bolszewickie rządy, a wtedy Rosja będzie potrzebowała nowych rąk dla swej odbudowy.

Były kapitan Kozaków, gwardzista, jest dzisiaj szewcem łaciarzem. Rzemiosło to wyżywić ma kilkoro dzieci i żonę. Nędza okropna Oboje z żoną wyglądają tak, jakby już niedługo mieli się męczyć na tym świecie.

Ko zajmie się dziećmi?

Istnieje ponoś wielki fundusz dla wspierania emigrantów rosyjskich, cierpiących nędzę. Fundusz ten, w wysokości 150,000.000 rubli w złocie, złożony został w bankach zagranicznych po rozwiązaniu ekspedycji Kolczakowa.

Ale co się stało z tym funduszem, to już inna historja.

Rozdają emigrantom rosyjskim zapomogi rozmaite w Paryżu biura: rządowe francuskie i emigranckie. Do tych biur zwrócił się niedawno temu młody jeszcze człowiek. Był porucznikiem huzarów w 1918 r. w armji carskiej. Wyemigrował podczas przewrotu. W Paryżu się ożenił. Oboje pracowali w fabryce. Troje dzieci przyszło kolejno na świat. Przy urodzeniu trzeciego dziecka żona umarła. Sam to najmłodsze flaszeczką wykarmił. Zarabiał 480 fr. miesięcznie (około 160 zł).

Niemałą tragedją w życiu robotnika obcokrajowcy jak odnowienie legitymacji pracy. Nie miał na to pieniędzy. Pracował czas jakiś bez legitymacji. Gdy się to wydało, skazany został na grzywnę 52 fr. Stało się więc tak, że nie mógł iść do pracy.

Złożono się, by zapłacił grzywnę i uiścić mógł opłatę za nową legitymację.

W dniu, kiedy wrócić mógł do ciężkiej pracy, odczuł dawno już nieznaną radość. Będzie miał znowu na chleb i mleko dla dzieci.

ZNAKOMITA WODA KOLOŃSKA MAJOLA

4339

Wyrafinowana zbrodnia.

PRZEZ MORDERSTWO CHCIAŁ UZYSKAĆ WYSOKĄ PREMJĘ UBEZPIECZENIOWĄ.

W pobliżu Ratysbony znaleziono przed kilku dniami na szosie szczątki spalonego samochodu marki „Opel“, a pod niemi zwęglonego **do niepoznania trupa mężczyzny.**

Dochodzenie policyjne stwierdziło, iż samochód był własnością **kupca Ericha Tetznera** z Lipska. Wszystko wskazywało na to, że Tetzner uległ widocznie prośbie jakiegoś włóczęgi i zabrał go do samochodu, a podczas drogi bandyta zamordował go i dla zatarcia śladów podpalił smochód. Tego rodzaju wyjaśnienie zadowoliło policję, która odłożyła już sprawę do aktów.

Tymczasem do jednego ze szpitali bawarskich zgłosił się ciężko **ranny rzemieślnik wędrowny i zeznał**, że jakiś nieznajomy pan **ofiarował** mu się sam podwieść go samochodem, o ile pomoże mu naprawić zepsuty rzekomo samochód.

Podczas „naprawy“ samochodu nieznajomy zaatakował zeznającego kluczem francuskim, **usiłując go zabić.** Na widok nadjeżdżającego rowerzysty automobilista puścił motor w ruch i w szybkiem tempie odjechał.

Podany przez rzemieślnika rysopis automobilisty odpowiadał najzupełniej Tetznerowi, to też policja podjęła na nowo dochodzenia, którego sensacyjne wyniki naprowadziły **na ślad wyrafinowanej afery ubezpieczeniowej.**

Szczegółowe oględziny spalonych zwłok wykazały, iż przyczyną śmierci owego rzekomo spalonego nie był pożar samochodu, a **kilka ciężkich uderzeń w głowę.** Stwierdzono dalej, że zwłoki należą do jakiegoś nieznanego mężczyzny, a nie do Tretznera.

Zagadka wyjaśniła się ostatecznie, gdy aresztowano żonę kupca. Zeznała ona, że mąż **ubezpieczył się przed 4 tygodniami na sumę 145.000 marek**, a obecnie wyjechał zagranicę.

Zdaniem policji, Tetzner zamordował jakiegoś napotkanego w drodze mężczyznę, dla upozorowania zaś, iż to on sam stał się ofiarą zamachu, **podpalił samochód ze zwłokami i wyjechał zagranicę**, gdzie oczekiwał przybycia żony wraz z premją ubezpieczeniową. Za zbrodniarzem wysłano listy gończe.

Jak donoszą ostatnie wiadomości z Berlina, Tetzner został już **aresztowany w Strassburgu** i wydany będzie policji niemieckiej. Tetzner usiłował pod nazwiskiem Ranelliego połączyć się telefonicznie z żoną za pośrednictwem swego sąsiada. Policja kryminalna wysłała natychmiast do Strassburga radjotelegraficzne wezwanie aresztowania rzekomego Ranelliego.

Równocześnie żona Tetznera złożyła obszerne zeznania, twierdząc, iż mąż **zamordował nieznanego włóczęgę, którego spalił w samochodzie, aby wzbudzić przekonanie, iż sam uległ katastrofie samochodowej.** Pani Tetzner miała podjąć premję ubezpieczeniową w wysokości 145.000 marek i przyjechać do męża, ukrywającego się w Strassburgu.

Tajemnicze awanturnice.

NIESAMOWITA HISTORJA KOBIETY, KTÓRA SYMULUJE ZANIK PAMIĘCI. — DAMA, KTÓRA NIE PŁACI HOTELOWYCH RACHUNKÓW.

(?) Policja francuska w niemałym jest kłopocie od kilku miesięcy: chodzi o stwierdzenie identyczności pewnej młodej i pięknej kobiety, która podaje się za Angielkę Glorią Allister.

Jak w swoim czasie o tem doniósł „Wiek Nowy“, marynarze francuscy znaleźli panią Glorię Allister (która podaje się za angielską arystokratkę) na wybrzeżu morskiem w Montalivet. Była bez żadnego ubrania i nieprzytomna. Przywieziono ja następnie do Bordeaux

Komisarzowi policyjnemu, który ją badał, wyznała, że jechała z Anglji do Francji na statku „Cagle“. Podczas podróży morskiej usiłował jeden ze współpasażerów, Chińczyk, zawrzeć z nią bliższą znajomość. Kiedy pewnej nocy wyszła na pokład, by zaczerpnąć świeżego powietrza, ów Chińczyk zbliżył się do niej i usiłował wymóc na niej, by udała się z nim do jego kajuty. Przyszło do burzliwej sceny i wtedy Chińczyk wyrzucił ją przez burtę do morza. Na szczęście było to blisko wybrzeża. Ponieważ umie pływać, dopłynęła do brzegu; lecz tu zemdlała.

Nie uwierzono tej historyjce i piękną panię odprowadzono do aresztów, gdzie przebywa do tej pory.

Przedewszystkiem porozumiała się natychmiast policja francuska z kapitanem okrętu „Cagle“. Nadeszła też zaraz iskrowa odpowiedź, że na okręcie nie rozegrała się żadna taka historja i nie ubył nikt z pasażerów.

Rzekoma Gloria Allister, podług opinii policji w Bordeaux jest albo obłąkaną, lub hochstaplerką.

Wprawdzie wyłoniły się w międzyczasie inne jeszcze przypuszczenia. Raz sądzili, że jest ona identyczna z żoną miljonera amerykańskiego Browna. Dama owa uciekła od męża i w towarzystwie jakiegoś boksera miała się udać do Francji. Ponieważ ów bokser poszukiwany był za różne sprawki przez policję, zrodziło się podejrzenie, że obrabował Brown i wrzucił ją do morza. Posłano podobiznę aresztowanej pani Glori Allister panu Brownowi do Ameryki. Stamtąd nadeszła iskrowa wiadomość, że nie jest to podobizna pani Brown.

Potem znawu wyłoniła się inna wersja: że Gloria Allister jest może zaginioną córką angielskiego właściciela dóbr Allana, który od pół roku alarmuje policję międzynarodową, szukając jej po całym świecie. Lecz i to przypuszczenie zostało obalone. Teraz Gloria Allister symuluje zanik pamięci i nikt prócz niej samej nie wie, jak się ona nazywa i kim jest właściwie.

Policja w Bordeaux trzyma ją dalej w aresztach, przekonana, że ma do czynienia z hochstaplerką, która, kto wie, jakie ukrywa przestępstwa. Liczą się jeszcze ciągle z tem, że skruszona więzieniem wyzna wszystko, lub że zgłosi się ktoś i odkryje prawdę.

Przed kilku dniami do tego kłopotu policji francuskiej przybył drugi identyczny. Nieznana Angielka ma teraz towarzyszkę w pewnej Rosjance, która podaje się za dwudziestoletnią hrabinę Kińziskaja Tomanow. Aresztowano ją w Nizzy, gdzie mieszkała w pierwszorzędnym hotelu. Nie zapłaciła rachunku. Zgłosili też swoje pretensje różni kupcy. Znaleziono przy niej w gotówce jednego franka i kilka centimów. Za to w kilku jej kufrach było mnóstwo drogich, nowych toalet. Stwierdzono, że była meldowana w dwudziestu francuskich hotelach na Riwierze, a w każdym hotelu występowała pod innem nazwiskiem.

Identyczności tej damy nie udało się również stwierdzić.

„Bogowie“ komunizmu.

Celem nadania agitacji przeciw-religijnej i przeciwkościelnej większego rozmachu, rząd sowjecki polecił opracować propagandowe broszury antyreligijne, które komunistycznej propagandzie kulturalnej mają ułatwić przystęp do ludności.

Aby poznać metodę tej nowej propagandy bolszewickiej, wystarczy przeczytać choćby jedną broszurę, przeznaczoną dla chłopów. Zawiera ona takie hasła:

„Chłopom powinny Boga zastąpić młockarnia i pług parowy, robotnikom — fabryka, hala maszyn i same maszyny“. „Zamiast Opatrzności winna być czczona własna siła“. „Tylko uprzemysłowienie, elektryfikacja i rolnictwo są czemś boskiem“. „Zamiast opieki Boskiej przed piorunami, są piorunochrony, zamiast kościelnego błogosławieństwa dla pól — lepszy dobór nasion“.

Uroczyste pożegnanie
zasłużonego pracownika kolejow.

(d.) Jak to już swego czasu donosiliśmy, zasłużony naczelnik Wydziału eksploatacyjnego Dyrekcji kolejowej p. Marcin Klus, po 42-letniej służbie, przeszedł obecnie na emeryturę, zaś stanowisko to objął po nim inż. Tarwid.

Wczoraj właśnie pracownicy kolejowi ustępującemu naczelnikowi urządzili owacyjne pożegnanie, które odbyło się w południe w poczekalni I. klasy na głównym dworcu kolejowym. Salę, pięknie udekorowaną zielenią i emblematami, po brzegi zapełnili urzędnicy i urzędniczki kolejowi z całej dyrekcji lwowskiej, oraz delegaci dyrekcji stanisławowskiej i krakowskiej.

Gdy zjawił się naczelnik Klus, pierwszy do niego przemówił dyrektor inż. Morawiański, podnosząc zasługi p. Klusa, położone dla kolejnictwa w charakterze urzędnika i szefa Wydziału. Następnie przemówienia wygłosili: p. Kremer imieniem urzędników Wydziału eksploatacyjnego, którego p. Klus był szefem, p. Krzyżówna imieniem urzędniczek, p. Traczewski z Przemyśla imieniem ogółu urzędników, p. Schneider imieniem urzędników dyżurnych, p. Pawłowicz imieniem niższych funkcjonarjuszy kolejowych, a p. Kuźniar imieniem urzędników kolejowych z wyższem wykształceniem. Po tych przemówieniach zabrał głos p. Klus, a wzruszony do głębi objawami sympatji i słowami uznania, dziękował obecnym w serdecznych słowach za zgotowaną mu owację.

W czasie tej uroczystości, którą zorganizował specjalny komitet z pp. Haasem i Petakiem na czele, przygrywała orkiestra kolejowa pod batutą p. Wernyka.

4444

Otwarcie Izby rzemieślniczej we Lwowie.
Nabożeństwa w Bazylice i w Templum. — Otwarcie i wybór Zarządu. — Przemówienia i odczyt. — Wspólne śniadanie.

(d.) Wczoraj rano nastąpiło uroczyste otwarcie Izby rzemieślniczej województwa lwowskiego. Przed godz. 9 rano wszystkie cechy i korporacje z chorągwiami i insygniami oraz z orkiestrą Bursy Dekierta na czele udały się pochodem do kościoła katedralnego na nabożeństwo. Mszę uroczystą odprawił ksiądz kanonik Wieczorek, który następnie w pięknych słowach przemówił do reprezentantów poszczególnych cechów, zagrzewając ich do pracy nad rozwojem rzemiosł w Polsce. Podczas mszy św. p. Lickendorfowa odśpiewała kilka pieśni

Na uroczystości tej jawili się: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, komisarz rządowy prof. dr. Nadolski z zastępcami swoimi prof. drem Obmińskim i Frankowskim, naczelnik Wydziału Kasztelewicz, radca Województwa Pisarski, dyrektor Izby handlowej dr. Trawiński, dyr. Instytutu Technologicznego inż. Tatarczuch, prezes sądu apelacyjnego Woycicki, dyrektor koleji inż. Morawiański, dyrektor poczty Moszoro, dyr. wodociągów inż. Aleksandrowicz, dyr. gazowni inż. Zardecki, hr. Badeni, ks. prof. Szydelski, prezydjum Komitetu, składające się z prez. Pammera, M. Drzewickiego, M. Glasermana, R. Neuwelta, J. Czmiela i T. Jaworka, oraz delegaci różnych instytucyj przemysłowych i handlowych.

Bardzo uroczyście odbyło się również nabożeństwo w Templum, odprawione przez rabinów Lewina i Freunda, który następnie wygłosił przemówienie w języku polskim. Na nabożeństwie jawili się reprezentanci władz miejskich i rządowych, również przedstawiciele rzemieślników chrześcijańskich.

Po nabożeństwach uroczyste posiedzenie w sali ratuszowej zagaił wojewoda hr. Gołuchowski, a odczytawszy rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o utworzeniu Izb rzemieślniczych, w słowach serdecznych powitał radców Izby rzemieślniczej, wyrażając życzenie, aby Izba rzemieślnicza przyczyniła się do rozwoju rzemiosł tak pod względem ekonomicznym, jak i duchowym. Z kolei p. wojewoda powołał na przewodniczącego zebrania najstarszego wiekiem p. Jurkiewicza ze Sambora.

Po przemówieniu radcy Kasztelewicza, delegata wojewódzkiego dla Izby przemysłowej, nastąpiły wybory Zarządu. Jednogłośnie wybrano prezydentem Gustawa Pammera, wiceprezydentem zaś Marjana Bendla, oraz członków Zarządu: Józefa Czmiela, Michała Drzewickiego i Jakóba Schlechtera. — Równocześnie uchwalono zmianę statutu Izby w kierunku rozszerzenia składu prezydjum, celem dodatkowego wyboru jeszcze dwóch wiceprezydentów.

Następnie przemówił prezydent Izby p. G. Pammer, a poseł Mianowski wygłosił odczyt pt.: „Przyszłość rzemiosł i drobnej wytwórczości, a samorząd gospodarczy". Mówca opierając się na datach, zebranych w ostatnim spisie ludności, jakoteż międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów, udowadniał, że rzemiosła i drobna wytwórczość nie tylko nie giną, ale rozwijają się równolegle z rozwojem przemysłu i techniki. W ostatnich szczególnie latach międzynarodowe biuro pracy zainteresowało się rzemiosłem. I gdy dawniej rzemiosło niszczone było przez parę i maszyny, to dziś międzynarodowe biuro pracy zastanawia się nad pytaniem, czy elektryka nie jest powołaną do tego, aby rzemiosłu zwrócić to, co swego czasu zabrały mu para i maszyna. W dalszym ciągu poseł Mianowski przedstawił problemy, jakie się dziś nasuwają do rozstrzygnięcia przed Izbami rzemieślniczemi, mianowicie polityka celna i kredytowa, podatkowa, ubezpieczeń socjalnych. — W końcu omówił sprawę szkolnictwa zawodowego, a jedynie rzemiosła są powołane, by rozwiązać ten problem.

Wreszcie uroczysty ten akt zakończył przemówieniem zastępca komisarza prof. dr. Obmiński, poczem w Hotelu Krakowskim odbyło się wspólne śniadanie.

Cztery zamachy samobójcze we Lwowie.
Trzy kobiety truły się kwasem solnym, a czwarta powiesiła się.

(d.) W dniu wczorajszym we Lwowie wydarzyły się aż cztery wypadki zamachów samobójczych, z których jeden zakończył się śmiercią.

Najpierw Józefa Cap, licząca 23 lat, zamieszkała przy ul. Lwowskich Dzieci l. 25, przebywając wczoraj w hotelu „Union", popełniła zamach samobójczy. Napiła się ona większą ilość kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyny zamachu samobójczego policja narazie nie zdołała stwierdzić.

Tak samo kwasem solnym usiłowała odebrać sobie życie Katarzyna Górska, licząca 26 lat, służąca, zamieszkała przy ul. Kościuszki l. 4, oraz niejaka Agata Wasylków, licząca 33 lata. Obiema desperatkami zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe, poczem je przewiozło do szpitala powszechnego.

Natomiast śmierć poniosła niejaka N. Damaniszynowa, zamieszkała przy ul. Zamojskiego l. 9. Liczyła ona 70 lat i powiesiła się we własnem mieszkaniu. Wszelkie zabiegi lekarskie pozostały bez skutku. Zwłoki jej odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Fałszywe banknoty 20-złotowe.

W Warszawie ukazały się ostatnio nowe fałszywe 20-złotówki z datą 1. marca 1926 r. Banknoty te wykonane są na papierze zwyczajnym, szarym, gładkim, gdy tymczasem banknoty prawdziwe drukowane są na papierze rypsowym. Znak wodny z podobizną króla Kazimierza Wielkiego, liczbą „20" i skrótem „zł.", wykonane zapomocą nadruku farbą białą na marginesie przedniej strony, wskutek czego jest on niewidoczny na odwrotnej stronie banknotu.

Siatka, mająca imitować rypsowy papier, wykonana jest również zapomocą białej farby, lecz tylko na przedniej stronie biletu.

Rysunki są zamazane i drukowane farbą ciemniejszą. Napis i podpisy mają kontury zamazane. Numery nierówno rozstawione, wydrukowane są farbą ciemniejszą.

Falsyfikaty są naogół dosyć udatne i na pierwszy rzut oka trudne do rozpoznania.

Ponowne wyróżnienie fabryki pianin B. Sommerfelda. 4881

W całej Polsce znana Fabryka Pianin B. Sommerfeld, Bydgoszcz, (zast. Lwów, Piłsudskiego l. 17) została znowu wyróżniona dzięki znakomitym instrumentom, jakie dostarczyła państwowemu Konserwatorjum Muzycznemu w Katowicach. — Stwierdza to protokuł Dyrekcji Państw. Konserwatorjum Muzycz. dotyczący odebrania pianin. Komisja Muzyczna uznała, że instrumenty są znakomitej jakości, zarówno pod względem materjałów, jak i konstrukcji muzycznej. W skład komisji wchodzili Dyrektor Państw. Konserwatorjum Muzycz. p. **Witold Frieman**, prof. p. **Zofja Haniszewska** i prof. p. **Władysława Markiewiczówna.** Delegat Urzędu Kontroli Państwa p. **Adam Przybyłowicz.**

Ograniczenia wywozu zwierząt za granicę.

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa zamknięte są dla wywozu zwierząt zagranicę następujące powiaty:

A) Dla wywozu świń z powodu pomoru i zarazy: 1) **Do Austrji:** Biała, Lublin i Tomaszów — woj. lubelskiego, Bóbrka i Lisko — woj. lwowskiego, Baranowicze — woj. nowogródzkiego, Chojnice i Toruń — woj. pomorskiego, Kępno, Oborniki, Rawicz i Wągrówiec — woj. poznańskiego, Rohatyn — woj. stanisławowskiego, oraz Buczacz — woj. tarnopolskiego. 2) **Do Czechosłowacji:** Białystok, Bielsk, Łomża, Ostrów i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, Kielce, Miechów, Opatów, Radom, Pińczów i Sandomierz — woj. kieleckiego, Siedlce — woj. lubelskiego, Łęczyca — woj. łódzkiego, Brodnica, Działdowo, Golub, Grudziądz, Lipno, Mogilno, Nakło, Nowe Miasto, Rypin, Strasburg, Świecie, Tczew, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Żnin — woj. pomorskiego, Gniezno, Inowrocław, Kalisz, Konin, Koło, Leszno, Mogilno, Ostrów, Pleszew, Rawicz, Słupca, Wągrowiec, Wrzesznia, Września, Zduńska Wola — woj. poznańskiego, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Ropczyce, Sanok, Tarnów, Wadowice, Zakopane — woj. krakowskiego, Biała, Bielsko, Cieszyn, Frysztat, Frydek, Jabłonków, Karwina, Orłowa, Skoczów, Suchy, Trzyniec, Wisła, Żywiec — woj. ślą

lowo, Lubawa, Starogard, Świecie i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego, Gniezno, Mogilno, Ostrzeszów, Śrem, Strzelno, Szamotuły, Wągrówiec, Inowrocław i Żnin — woj. poznańskiego, Kutno i Warszawa — woj. warszawskiego.

B) Dla wywozu zwierząt racicowych z powodu pryszczycy powiaty:

1) **Do Austrji:** Kosów — woj. poleskiego Horodenka, Kołomyja, Kosów, Nadwórna Peczeniżyn, Śniatyn i Tłumacz — woj. stanisławowskiego. 2) **Do Czechosłowacji,** jakoteż wogóle zagranicę: Lwów — woj. lwowskiego, Horodenka, Kołomyja, Kosów i Śniatyn — woj. stanisławowskiego.

Nadto do Austrji z powiatów zamkniętych z powodu pryszczycy na podstawie udzielonych przez rząd austrjacki zezwoleń mogą być wysyłane świnie celem natychmiastowego uboju do zakładu kontumacyjnego w Wiedniu (Wien — St. Marx), o ile zostanie dostarczone urzędowe świadectwo stwierdzające, że ani w miejscowości pochodzenia, ani też w sąsiednich miejscowościach w ostatnich 40 dniach nie panowała pryszczyca.

Zaznacza się, że aż do odwołania przy wywozie zwierząt z Polski obowiązują wyłącznie powyższe ograniczenia. (PAP.).

Do nabycia w aptekach.
5239

Ujęcie szajki fałszerzy dolarów.

Banknoty jedno dolarowe przemieniali w dziesięcio dolarówki.

Drohobycz, w grudniu.

(hl) Wydział śledczy P. P. w Drohobyczu z aspirantem p. Bubenem i funkcjonarjuszem p. Jurkiewiczem zdemaskował niebezpieczną bandę fałszerzy dolarów, która swe macki rozciągała na Przemyśl, Stryj i Drohobycz. Szczegóły tej sensacyjnej sprawy są następujące.

W październiku i listopadzie poczęły pojawiać się w powyższych miastach w wielkich ilościach fałszywe banknoty dziesięciodolarowe. Natychmiast przeprowadzono dochodzenia, w wyniku których skonstantowano, że źródłem falsyfikatów jest Drohobycz. Wobec tego poczęto w Drohobyczu inwigilować osoby, podejrzane o fałszerstwo. Ustalono, że szajkę fałszerzy tworzą bracia Henryk i Józef Haberstokowie, Filip Paar i Leon Gniewek.

Główną sprężyną był Henryk Haberstok, który przy pomocy różnych chemikalij, płynów do wywabiania pism, kredek pastelowych, ołówków, klisz fotograficznych itp. przerabiał w misterny sposób banknoty jedno-dolarowe na banknoty 10-cio dolarowe. Pozostali wspólnicy byli mu w tem pomocni, oraz trudnili się puszczaniem w obieg falsyfikatów.

Przeprowadzona w mieszkaniu Haberstoka H. przy ulicy Polnej rewizja dała niezwykły dowód rzeczowy. Skonfiskowano bowiem wszystkie wyżej wymienione przedmioty, służące do fałszerstwa, oraz kilka fałszywych 10-ciodolarówek i jednodolarówki, przygotowane do „pracy“.

Wszyscy czterej sprawcy zostali aresztowani i odani do dyspozycji władz sądowych w Drohobyczu wraz z dowodami rzeczowymi.

Poszkodowani mieszkańcy Przemyśla, Stryja i Drohobycza, winni we własnym interesie zgłosić się ustnie lub pisemnie do Wydziału śledczego P. P. w Drohobyczu w celu, bądź to rozpoznania sprawców, bądź to dalszego udowodnienia im winy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sensacyjny proces majora-lekarza

o łapówki i nadużycia.

Piąty dzień rozprawy przeciw Drowi Urbanowiczowi.

K. D.) W ciągu soboty przesłuchano szereg kolegów oskarżonego z tut. Okręg. szpitala wojskowego.

Św. pułk. dr. **Stroński,** komendant szpitala stwierdza, że zachowanie się osk. mjra Urbanowicza w służbie było jak najlepsze. Jako specjalista psychjatra, zdaniem świadka, oskarżony nie miał należytej biegłości w zakresie neurologji. O żadnych nieprawidłowościach na oddziele neurologicznym świadek nigdy nie słyszał, a do oskarżonego z całkowitem odnosił się zaufaniem, zwłaszcza, że oskarżony był w orzeczeniach skrupulatny, a kontrole przeprowdzane przez świadka, wykazywały trafność orzeczeń oskarżonego.

Św. pułk. dr. **Węgłowski,** b. komendant szpitala podaje, że do oskarżonego odnosił się z pełnem zaufaniem. Mając wątpliwości co do należytej fachowości oskarżonego w dziale neurologji, kontrolował jego orzeczenia, nie znajdując żadnych podstaw do podejrzeń.

Św. ppłk. dr. **Wenzel,** jako przewodniczący komisji superrewizyjnej, kontrolując orzeczenia oskarżonego, często sprzeczał się z nim nad kwestją kategorji. — Oskarżony zwykł był dawać kategorję „D“, gdy świadek opierał się przy kategorji „B.“.

Św. ppłk. dr. **Skrowaczewski,** zast. komendanta szpitala zauważył, że oskarżony bardzo ostro kwalifikował kandydatów do lotnistwa. Świadek, będąc przewodniczącym komisji kwalifikacyjnej dla lotników, stwierdził, że zdyskwalifikowani często ze skutkiem w sprawie tych orzeczeń odnosili się do Warszawy.

Dziś dalej zeznają świadkowie.

Matrymonialny oszust

z Borysławia.

(K. D.) Na wokadzie Trybunału III. Senatu pod przewodnictwem nadr. Zawistowskiego znalazła się się w sobotę sprawa 29-letniego gagatka z Borysławia, Kazimierza Becka, oskarżonego o oszustwa matrymonjalne i kradzieże. W szczególności w czerwcu 1928 r. obiecał Beck Marji Żyszkowicz, że powiedzie ja do ołtarza i na to konto otrzymał od niej 700 zł., następnie od ojca jej wydobył 4.500 zł., wreszcie skradł garderobę swej bogdanki i zwiał.

W podobny sposób od Anastazji Podhajnej wydostał 100 zł. Pozatem dopuścił się wielu kradzieży.

W wyniku sobotniej rozprawy sąd skazał Becka na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z darowaniem połowy kary na podstawie amnestji i umorzeniem reszty przez zaliczenie aresztu śledczego. Wobec tego Beck wyszedł na wolność.

Oskarżał prokurator dr. Mostowski. Bronił emer. sędzia r. Mrozowski.

Biżuterja pani akuszerki.

Skazujący wyrok na trójkę złodziejską.

(K. D.) Wiktorja Ohnakowa, akuszerka z ulicy Zamojskiego, podnajmywała pokój niejakiej Marji Onyszko, do której często przychodziła w odwiedziny Katarzyna Łupkowska. Łupkowska widząc, że Ohnakowa posiada drogocenną biżuterję, powiedziała o tem swemu mężowi, Janowi Łupkowskiemu. Ten dobrał sobie do kompanji Edwarda Miszczaka i w dniu 23 września wraz z nim i swą żoną, udał się do mieszkania Ohnakowej. — Biżuterję wartości 3.000 zł. skradli. Na schodach natknęli się na wracającą do domu O. Miszczak uciekając z łupem został złapany.

W sobotę cała trójka stanęła przed Trybunałem III. Senatu. Jan Łupkowski dostał 7 mies. ciężk. więzienia, Miszczak 4 mies. a Łupkowska 3 mies. z zawieszeniem.

Przewodniczył nadr. Bajorek. Oskarżał prok. dr. Mostowski. Poszkodowaną akuszerkę zastępował adw. dr. Graf, bronili adwokaci dr. Hulles i dr. Weinsaft.

Matkę i siostrę Miszczaka za scysję z wywiadowcami na sali sądowej na żądanie prokuratora oddano do aresztu.

Wybił oko asesorowi.

(K. D.) Paweł Juźwiak, gospodarz z Wojsławia p. Sokal, uprawiał nielegalnie tytoń. Z tego powodu w dniu 27 kwietnia 1927 r. przybyli do niego dla dokonania egzekucji kontrolor Straży skarb. Izydor Królewiec, asesor gminny Mateusz Juźwiak i policjant gm. Franciszek Dąbrowski.

Zabrano pierzynę i buty. Rozgoryczony tem syn Juźwiaka — Stanisław, chwycił za kół i wybił asesorowi Mateuszowi oko.

W sobotę odpowiadał Stanisław Juźwiak za swój temperament przed Senatem V. Skazano go na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, z darowaniem jednej trzeciej na podstawie amnestji.

Z życia kulturalnego

w Turce n. Stryjem.

(Od naszego korespondenta).

Przed pięcioma laty powstało w Turce gimnazjum koedukacyjne, własność Pol. Towarzystwa Gimnazjalnego, które w tem małem miasteczku miało się stać ogniskiem życia kulturalno-oświatowego. Duszą tej instytucji był dyrektor Henryk Hollender, dzięki któremu powstał w stosunkowo niedługim czasie piękny, dwupiętrowy gmach na pomieszczenie Zakładu. Po czteroletniej, niestrudzonej i owocnej pracy odszedł jednak p. Hollender na nowe stanowisko służbowe, a nastepca jego zaprzepaścił tę już pięknie rozwijającą się instytucję, czyniąc z niej teren porachunków osobisto-politycznych.

Nic więc dziwnego, że Ministerstwo, na wniosek Kuratorjum, odmówiło przyznania Zakładowi praw szkół publicznych na r. b.

Z radością więc trzeba powitać fakt objęcia obecnie kierownictwa tegoż gimnazjum przez prof. Michała Goreckiego, który z zapałem podjął się reorganizacji szkoły.

Doborowy skład grona prof., w związku z tem podniesieniem się poziomu intelektualnego i moralnego młodzieży, ujętej w karby dyscypliny, powiększenie się zbiorów naukowych, bibljoteki, wreszcie czystość wzorowa i estetyczny wygląd budynku gimn. — wszystko to wyniki zaledwie trzymiesięcznych, niezmożonych starań nowego kierownika.

Pozatem stara się wykorzystać dyr. Gorecki naturalne warunki, które zapewniają Zakładowi przyszłość, jako jednej z nielicznych w Polsce szkół klimatycznych. Prześliczne położenie budynku gimn. na wzgórzu, skąd roztacza się widok na pobliskie lasy, góry, powietrze przepojone wonią żywiczną, wspaniałe tereny narciarskie i saneczkowe, kąpiele w rzece Stryj, mogą mieć siłę przyciągającą dla anemicznej i słabowitej młodz. szkolnej, która niejednokrotnie żyje i pracu-

je w warunkach zdrowotnych, zabójczych wprost dla jej wątłego organizmu. W tym kierunku też uczynił już wiele dyrektor Gorecki: na rozległym podwórzu gimn. zaprowadził na sposób szwajcarski trzy dywanowe boiska, ślizgawkę, która niezadługo będzie dawała młodzieży miłą i zdrową rozrywkę; oprócz tego projektuje w najbliższej przyszłości założenie basenów pływackich na rzece Stryj, oraz bursy sanatoryjnej, gdzie młodzież w higjenicznych warunkach życia pod stałą opieką lekarza mogłaby odzyskać zdrowie.

Piękne te jednak poczynania rozbijają się o najważniejszy szkopuł, jakim stało się obecnie rozporządzenie Ministerstwa.

Spodziewamy się jednak, że Kuratorjum weźmie zapewne pod rozwagę nie fatalne „manco" roku ubiegłego, lecz obecną zmianę i przyzna Zakładowi w najbliższym czasie upragnione prawa, które dadzą tej instytucji możność jak najpełniejszego rozwoju.

SZARADA ŚWIĄTECZNA

już tylko kilka dni!

Śpieszcie z rozwiązaniem.

Dziś wycinek na str. 2.

Oświadczenie posła Rybarskiego w sprawie gen. Zagórskiego.

Warszawa. W myśl wezwania min. Cara, prezes klubu Stronnictwa Narodowego przybył w sobotę w południe do prokuratora przy warszawskim sądzie okręgowym, Michałowskiego, i złożył do protokołu następujące oświadczenie:

„Na posiedzeniu sesji sejmowej z dnia 6 bm. w odpowiedzi na zarzut p. premjera Świtalskiego w sprawie zaginięcia generała Zagórskiego, że korzystam z wolności słowa na trybunie sejmowej oświadczyłem, by p. premjer zażądał wydania mnie sądowi i że nie chronię się za nietykalność poselską. Ponieważ wedle obowiązującego prawa nie mogę być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za to co mówię na trybunie sejmowej, chcąc umożliwić pociągnięcie mnie do odpowiedzialności powtarzam obecnie słowa, które wypowiedziałem w Sejmie:

„Zabójstwo śp. Prezydenta Narutowicza było dokonane przez człowieka, który swoje życie oddał, ale zabójstwo gen. Zagórskiego było dokonane przez ludzi, którzy się ukryli".

Oświadczam, że w razie gdy władze sądowe zażądają wydania mnie sądom dołożę wszystkich starań, by to wydanie nastąpiło i sądowi będę służył wszelkimi materjałami, którymi rozporządzam. W tej chwili nie mam nic więcej do oświadczenia".

Warszawa. (AW.). Wobec tego, iż poseł Rybarski poza swem oświadczeniem, złożonem u prokuratora, nic więcej nie zeznał, czynniki miarodajne skłaniają się do przeświadczenia, że niema podstaw do pociągnięcia p. Rybarskiego do odpowiedzialności sądowej. Prof. Rybarski personalnie nie może zrzec się nietykalności poselskiej, gdyż prawo podobnego wypadku nie przewiduje. Prof. Rybarski może natomiast złożyć swój mandat poselski.

Po dymisji.

Konferencje na Zamku. — Inicjatywa Prezyd. Rzpltej.

Warszawa (Pat.) Pan Prezydent Rzplitej podpisał w sobotę dekrety następujące:

Do p. dr. Kazimierza Świtalskiego, prezesa Rady ministrów w Warszawie. **Zwalniam Pana z urzędu prezesa Rady ministrów, wraz z całym gabinetem** i poruczam panu i wszystkim ustępującym panom ministrom i kierownikomi ministerstwa skarbu dalsze kierownictwo pracami państwowemi, aż do chwili powołania nowego rządu. Warszawa, dnia 7. grudnia 1929 r. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Prezes Rady ministrów Kazimierz Świtalski.

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie dekrety do poszczególnych p. ministrów i p. kierownika ministerstwa skarbu, zwalniając ich z zajmowanych urzędów i poruczając im pełnienie dotychczasowych funkcji, aż do czasu powołania następców.

Warszawa (PAT) Kancelarja cywilna p Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje: Ze względu na to, że większość sejmowa, która w dniu 6 grudnia r. b. uchwaliła votum nieufności dla gabinetu p. Kazimierza Świtalskiego, nie sprecyzowała dotychczas swego stanowiska co do pozytywnej możliwości wyjścia z wytworzonej przez siebie sytuacji, ze względu na to, że w związku z otwartem przesileniem gabinetowem będą musiały ulec z konieczności zatamowaniu prace nad budżetem, do którego nowy rząd zechce zapewne ustosunkować się ponownie oraz z uwagi, że wskutek tego stanu rzeczy wytworzyła się sytuacja szczególnie ciężka i trudna, p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowił w drodze konferencji ustalić położenie, które wymaga rozwiązania.

* * *

Kto będzie premjerem?

Warszawa. (j. — telef.) Z chwilą ukazania się w sobotę popołudniu dekretu o dymisji gabinetu dra Świtalskiego, klucz sytuacji znalazł się całkowicie w rękach p. Prezydenta. Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego przez kancelarję cywilną, p. Prezydent postanowił przedewszystkiem w drodze konferencyj ustalić położenie. Z powodu wyjazdu p. Prezydenta na niedzielę do Spały, konferencje te rozpoczną się dopiero dziś.

W dniu wczorajszym szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzpltej. dr. Rosiewicz, przybył na ul. Wiejską i zawiadomił marsz. sejmu Daszyńskiego oraz marsz. senatu Szymańskiego, że p. Prezydent, który powraca ze Spały dziś rano, zaprasza ich do siebie: pierwszego na godz. 12 w poł., a drugiego na godz. 5 popoł. Istnieje prawdopodobieństwo, że dzisiaj będzie też przyjęty przez p. Prezydenta b. premjer dr. Świtalski. Pozatem przewidywane są konferencje z wybitnymi przedstawicielami stronnictw parlamentarnych.

Sytuacja nie jest jeszcze dostatecznie jasna Inicjatywa p. Prezydenta

nawiązuje niewątpliwie do zaniedbanych u nas w systemie rządów pomajowych zwyczajów parlamentarnych, panujących na Zachodzie, że po wybuchu przesilenia rządowego głowa państwa wysłuchuje opinji przedstawicieli stronnictw co do sposobu rozwiązania kryzysu.

Na początek p. Prezydent pragnie wysłuchać opinji przewodniczących obu ciał ustawodawczych. Nie wiadomo jednak, jaka będzie dalsza lista osób wezwanych na Zamek i jakie sfery wezmą udział w konferencji. W każdym razie

nie można spodziewać się szybkiego zlikwidowania przesilenia.

Na temat konferencji krąży szereg pogłosek, z których jednakowoż żadna niema narazie poważniejszego uzasadnienia. Podajemy je przeto jedynie z obowiązku dziennikarskiego. I tak mówi się

o możliwości utworzenia gabinetu Patka, obecnego posła Rzpltej w Moskwie. W skład tego gabinetu weszliby gen. Sosnkowski, płk. Matuszewski, min Sokal i inni umiarkowani politycy z obozu sanacyjnego.

Dalej kursują pogłoski,

jakoby do Warszawy został wezwany b. premjer Bartel. Mówi się także o możliwości powołania nowego gabinetu dra Świtalskiego.

Bardzo ciekawą opinję na temat inicjatywy p. Prezydenta podaje dzisiejsza prasa sanacyjna. Według niej opozycja parlamentarna znalazła się w bardzo trudnej sytuacji.

Partje bowiem, którym pilno było do demonstracyj przeciw rządowi, nie mają z czem stanąć przed obliczem głowy państwa. Otóż wbrew przestrogom rządu, opozycja dokonała lekkomyślnej uchwały o votum nieufności. Coraz jednak wyraźniej rysuje się perspektywa, że uchwała sejmowa, gdy znajdzie się w oczyszczającym ogniu prawdy, pozbawiona zostanie wszelkich skutków praktycznych.

Cała prasa sanacyjna zgodnie wyraża wątpliwości, aby opozycja mogła podać jakiś sposób rozwiązania sytuacji. Prasą opozycyjna, to znaczy endecka i socjalistyczna domaga się likwidacji systemu, jednakowoż

na temat konkretnej sytuacji zachowuje w tej chwili zupełne milczenie.

Neutralny „Nasz Przegląd" wyraża przekonanie, że nie stoimy jeszcze przed bliską rozgrywką pomiędzy sanacją a opozycją, gdyż

opozycja mogłaby domagać się skasowania systemu pomajowego wtedy tylko, gdyby miała w pogotowiu nowy rząd parlamentarny. Takiego rządu jednakże nietylko nie przygotowano, lecz nawet nie dyskutowano jeszcze nad jego możliwością.

Pozatem opozycja nie kwapi się z przyjmowaniem władzy podczas złego stanu ekonomicznego w państwie. Ponieważ zaś przy tym stanie ekonomicznym i rząd nie zechce narażać kraju na wstrząsy, więc

obie strony są zainteresowane w odroczeniu rozgrywki zapomocą wzajemnych ustępstw.

Uchwały kongresu

pracowników państwowych i samorządowych.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj odbył się w Warszawie kongres urzędników państwowych i samorządowych, zorganizowany przez centr. komisję porozumiewawczą, oraz ogólne zrzeszenie związków i stowarzyszeń pracowników państwowych i samorządowych. Obecnych było

około 1500 delegatów z całego kraju, reprezentujących 400.000 pracowników państwowych i samorządowych, zrzeszonych w 23 organizacjach.

Kongres zagaił inż. Łopuszański, podkreślając, że szkodzi pracownikom ten, kto zamiast uznać ściśle zawodowe ich postulaty, stara się ich akcji nadać cechy polityczne. „Nie pozwolimy — mówił m. in. inż. Łopu-

Dziś poraz ostatni! 4888 **KOBIETA i PAJAC** Dziś poraz ostatni! Ostatnia sposobność oglądania tego wspaniałego arcydzieła.

KINO **Apollo**

Jutro PREMIERA! Dawno niewidziana LOUIS WOLHEIM we filmie p. t. **VILMA BANKY** oraz niezapomniany BULBA z „BURZY“ **„Pod pręgierzem hańby“.**

szański — aby akcję naszą traktowano jako polityczną. Nie pozwolimy, aby kongres nasz, reprezentujący ogół pracowników, traktowano jako przedstawicielstwo jedynie tylko części masy pracowniczej, podczas gdy w rzeczywistości

tylko trzy organizacje wyłamały się z pod powszechnej solidarności“.

Przemówienie swoje zakończył inż. Łopuszański okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent“.

Po dokonaniu wyboru prezydjum, w skład którego weszli inż. Łopuszański, dr. Raabe, dr. Warmski, Krajewski, pos. Kuryłowicz i Leszczyński, odczytano

list marsz. Daszyńskiego,

w którym przesyła on kongresowi życzenia owocnych obrad.

„Olbrzymia organizacja pracowników państwowych — pisze marsz. Daszyński — jest dowodem obywatelskiego wyrobienia i wysokiego zrozumienia społecznej siły, jaką przedstawia zrzeszenie ludzi pracujących, którzy wołają o ludzką egzystencję i o prawo obywatelskie. Niedola olbrzymiej większości woła wielkim głosem o istotną poprawę bytu i o prawa człowieka pracującego. Położenie Wasze znacznie się pogorszyło, ale wierzę głęboko, że społeczeństwo i państwo nasze musi znaleźć środki dla zaspokojenia minimum ludzkich potrzeb rodzin pracowników państwowych. Musi ono usunąć nędzę, niedostatek i gruźlicę z jego nędznego mieszkania. musi dbać o życie i zdrowie swego pracownika“.

W dalszym ciągu wygłosili przemówienia pos. Djamand (PPS), Jankowski (NPR), i Prager (PPS). Przeciwko tym przemówieniom wystąpił p. Sieroszewicz i powiedział, że

wbrew obietnicom prezydjum, kongres przybiera charakter demonstracji opozycyjnej.

Gdyby taka demonstracja się powtórzyła, w takim razie związek jego opuści salę obrad.

Następnie przystąpiono do wygłoszenia referatów, dotyczących przeważnie kwestyj podwyżki płac i regulacji warunków pracy.

Po wysłuchaniu referatu, przyjęto jednomyślnie szereg rezolucyj, a mianowicie kongres postanowił się domagać:

1) Podwyższenia uposażenia o 25 proc. i przeprowadzenia zasadniczej regulacji płac,

2) bezzwłocznego wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928, przyznania tego dodatku pracownikom nieetatowym na równi z pracownikami etatowymi, oraz podniesienia tego dodatku do wysokości przeciętnej ceny mieszkania,

3) podwyższenia wszystkich dodatków ubocznych o 25 proc.

4) przyznania dodatku stołecznego pracodnikom zatrudnionym w miejscowościach, znajdujących się w promieniu 30 klm. od stolicy i przyznania dodatku kresowego pracownikom zatrudnionym na Kresach Wschodnich;

5) wprowadzenia stałego dodatku uzdrowiskowego dla wszystkich pracowników, zatrudnionych w tych miejscowościach, jak również przyznania odpowiednich dodatków pracownikom zatrudnionym w Zagłębiu naftowem;

6) bezpłatnego wydawania umundurowania urzędnikom pocztowym i kolejowym do 7 grupy włącznie;

7) stosowania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych stosownie do postanowień ustawy z dnia 18 grudnia 1919 o czasie pracy;

8) realizacji art. 23 ust. uposażeniowej z r. 1923 w drodze zaszeregowania wszystkich pracowników do właściwych grup uposażeniowych;

9) przeprowadzenia akcji oddłużającej w odniesienin do pracowników państwowych;

10) zmiany postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 o organizacji administracji lasów państwowych, ograniczających uposażenie pracowników w tej gałęzi administracji w porównaniu do reszty pracowników, do których odnosi się ustawa z 9 października 1923 o upasażeniu funkcjonarjuszów państwowych;

11) utworzenia kolejowych kas chorych i objęcia niemi wszystkich pracowników polskich kolei państwowych.

W sprawie pragmatyki uchwalono następujące postulaty:

1) zagwarantowanie pracownikom państwowym stałości stosunku służbowego; 2) umożliwienie pracowników państw. osiągnięcia wyższych stanowisk przez wprowadzenie automatycznego awansu; 3) przeprowadzenie rewizji przepisów dyscyplinarnych i dostosowanie ich do obecnych zasad prawa karnego;

4) uregulowanie w drodze ustawy stosunku służbowego pracowników P. K. P. oraz pracowników poczt., telegrafów i telefonów;

5) zmiana art. 58 i 60 pragmatyki służbowej nauczycieli szkół państwowych;

6) zmiana postanowień rozp. z dnia 30. grudnia 1924 o organizacji administracji lasów państwowych, ograniczających prawa pracowników w tej gałęzi administracji państwowej;

7) rozszerzenie rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 14 lipca 1927 o inspekcji pracy na polskie koleje państwowe oraz poczty, telegrafy i telefony.

Zjazd polecił prezydjum kongresu wybranie delegacji, która uda się do Rządu, Sejmu i Senatu z memorjałem, zawierającym uchwały kongresu.

Kongres wysłał do Pana Prezydenta Rzplitej depeszę następującej treści: Ogólny Kongres pracowników państwowych i samorządowych reprezentujący 400 tys. pracowników, obradujący w Warszawie w dniu 8 grudnia br., składa Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu, oraz zapewnia, że w całej swej akcji kieruje się jedynie i wyłącznie dobrem Państwa.

Katastrofalny orkan

Okręty toną. -- Ofiary w ludziach.

Warszawa. (j. — telef.). Z Londynu donoszą, że orkan, który od kilku dni szaleje nad Anglją, objął obecnie znaczną część Oceanu Atlantyckiego, wskutek czego okręty znajdujące się na pełnem morzu znalazły się w trudnej sytuacji. Okręt „President Roosevelt“ donosi, że na 56 stopniu zachodniej długości dostał się w obręb szalonej burzy. Jeden z marynarzy spadł z pokładu do morza. Pasażerowie i marynarze, rzucani o ściany, odnieśli lżejsze obrażenia.

Okręt hamburski „Kellerwald“ doznał tak ciężkich uszkodzeń, że musiał zawinąć do portu w Plymouth, celem dokonania naprawy.

Parowiec francuski „Gascogne“ donosi drogą radjową, że spotkał tonący okręt włoski „Chiery“ i właśnie w tej chwili ratuje załogę okrętową.

Okręt francuski „Ornais“ rzucony został na wybrzeże w Pensance i rozbił się.

Radjostacje morskie na południowem wybrzeżu Irlandji i Anglji dostały z wielu statków sygnały S. O. S.

Wskutek burzy, która szaleje dalej, wstrzymano ruch na kanale La Manche. Zawieszono również ruch samolotów komunikacyjnych.

Z wielu domów w Londynie wicher pozrywał kominy. Szalony huragan wyrywał drzewa i łamał słupy telegraficzne. Dotychczas naliczono 6 ofiar zabitych i kilkadziesiąt rannych w samem mieście Londynie.

* * *

Paryż. (PAT.). Z powodu burzy przerwane zostały połączenia telegraficzne między Paryżem i Cherbourgiem. Połączenia między Paryżem a Londynem działają niezupełnie normalnie. Połączenia telegraficzne z Bordeaux i Marsylją uszkodzone. W samym Paryżu burza uszkodziła wiele linji.

Akademja ku czci

śp. prezydenta Narutowicza.

(d.) Wczoraj staraniem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej szkół wyższych, odbyła się uroczysta Akademja ku uczczeniu pamięci śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, z powodu zbliżającej się rocznicy Jego tragicznej śmierci.

Akademja ta odbyła się w sali ratuszowej, gdzie zebrała się młodzież, a wśród niej przedstawiciele władz i delegaci różnych stowarzyszeń i organizacyj. Między tymi byli: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, generał Popowicz, szef sztabu pułk. Niezabytowski, komendant miasta pułkownik Jędrychowski, komisarz rządowy prof. dr. Nadolski z zastępcą swoim r. Frankowskim, starosta grodzki Kłotz, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, kurator Pytlakowski, dyrektor koleji inż. Morawiański, senator prof. dr. Zakrzewski, wizytator szkolny dr. Mendys, pułk. Baczyński, r. Höflinger, dr. Dręgiewicz, przedstawiciele żydowskiego Klubu mieszczańskiego,, dr. Wasser, dyr. Süsser i inż. Orlean, grono posłów i w. in.

Na wstępie orkiestra 26 pp. odegrała marsz żałobny Szopena, poczem przemówił p. Bolesław Zubrzycki, prezes Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, a następnie dłuższe przemówienie wygłosił prof. dr. Górka, po którem deklamowała artystka teatrów miejskich p. Irena Ładosiówna i śpiewał chór Związku Nauczycieli szkół powszechnych. Na zakończenie tej podniosłej uroczystości przemówił p. Lesław Dreszer imieniem młodzieży akademickiej.

DELEGACI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.). Min. Kwiatkowski przyjął 2 delegacje przemysłu naftowego rafineryjnego, które złożyły mu memorjał z postulatami. Delegacje domagały się podwyższenia ceny ropy, głównie borysławskiej, przyznania kopalniom kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego i utworzenia państwowego funduszu wiertniczego. Nadto zwrócono uwagę na konieczność zwołania państwowej Rady naftowej oraz przeniesienia wyższego urzędu górniczego z Krakowa do Lwowa. Min. Kwiatkowski odniósł się życzliwie do tych postulatów.

ROZRUCHY CHŁOPSKIE W Z. S. S. R.

Mińsk. (AW.). Z Bobrujska nadchodzą wiadomości o nowych rozruchach chłopskich. Według sow. informacyj oficjalnych na czele rokoszan stoi b. ziemianin hr. Zabiełło, Polak. Władze sow. postanowiły bezwzględnemi represjami stłumić rozruchy.

WYROK ŚMIERCI.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem przysięgłych w Wadowicach zakończyła się rozprawa przeciwko 24-letniemu Robertowi Fischowi, który w dniu 5 maja br. zamordował w celach rabunkowych kupca Mentschika. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał ogłosił wyrok, skazujący Fischa na karę śmierci. Obrona wniosła prośbę o ułaskawienie

ZAROBI 50% każdy, kto zaraz kupi za 3 złote 1 aparat do golenia orygin. „Gilette“ 1 mydło do golenia „Tlen“ Do nabycia wszędzie 47036

Samobójstwo aspiranta policji

na tle miłosnem.

Warszawa. (j. — telef.). W dniu wczorajszym pozbawił się w Warszawie życia wystrzałem z rewolweru aspirant policji państwowej Bolesław Kossowski, który sprawował ostatnio funkcje kierownika 20 komisarjatu. Kossowski przybył wczoraj do lokalu komisarjatu i zwrócił się do jednego z przodowników z prośbą o pożyczenie rewolweru. Wziąwszy rewolwer, udał się do swego gabinetu i tam zamknął szczelnie drzwi. Po chwili zebrani w komisarjacie policjanci usłyszeli huk wystrzału w gabinecie komisarza. Przyczyną samobójstwa Kossowskiego były jakieś ciężkie przejścia osobiste na tle miłosnem.

OPIECZĘTOWANIE DRUKARNI.

Warszawa. (j. — telef.) W ubiegłą sobotę z polecenia Starostwa Grodzkiego w Warszawie policja dokonała opieczętowania drukarni „Ars“ przy ulicy Siennej, gdzie drukuje się tygodnik „Placówka“. Jako powód podano, że drukarnia zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Depesze z ostatniej chwili.

Borysław. (AW.) Na skutek odbywającej się konferencji małych rafinerów z Syndykatem Naftowym, cena ropy marki borysławskiej spada i waha się około 130 dol. za 10.000. Dnia 7 bm. szyb „Arkadja“ (Koncert Małopolski) w Mraźnicy nawiercił w głębokości około 900 m. w ciągu 5 miesięcy wiercenie ropy, ślady ropy w warstwach przejściowych.

* * *

Poznań. (AW.) Z dniem 15 bm. obowiązywać ma w Poznaniu nowy podatek miejski od przebywania po godz. 12 w restauracjach, kawiarniach itp. Podatek ten wynosić będzie 1 zł. 50 gr., zależnie od kategorji zakładu.

* * *

Warszawa. (AW.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Senatu znajduje się m. in. sprawa zmiany w projekcie noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lutego 1928 r. pod nazwą „Prawo o ustroju sądów powszechnych“. Pozostałe punkty dotyczą spraw drobnych.

* * *

Warszawa. (AW.) W sferach sejmowych twierdzą, że w razie przedłużania się kryzysu rządowego marsz. Daszyński wbrew dotychczasowej tradycji zwoła następne posiedzenie Sejmu, aby obradować nad budżetem i dotrzymać terminów Konstytucją dla uchwalenia budżetu przewidzianych.

* * *

Warszawa. (AW.) Dnia 11 bm. rozpocznie się w Warszawie pod przewodnictwem metropolity Djonizego sesja synodu cerkwi prawosławnej w Polsce. W sesji wezmą udział wszyscy biskupi djecezjalni.

* * *

Kraków. (AW.) Dyrekcja fabryki Solvay ofiarowała 50.000 franków na urządzenie wnętrza zamku królewskiego na Wawelu.

* * *

Kowno. (AW.) Partja socjal - demokratyczna wznowiwszy na nowo swą legalną działalność odbyła zgromadzenie, na którem zapadł szereg rezolucyj, oraz wybrano na przewodniczącego partji Kairisa.

Spadkobierczyni -- czy oszustka.

Proces, który podzielił mieszkańców amerykańskiego miasta na 2 wrogie obozy.

Miasto Bogota w południowo - amerykańskiej republice, Kolumbji, jest podzielone dzisiaj na dwa obozy, „martystów i antimartystów“. Nie jest to podział polityczny, lecz skutek procesu, jaki się tam toczył przez dwa ostatnie miesiące i rozniamiętniał szerokie koła publiczności. W procesie chodziło o to, czy niejaka Marta Diaz Corredor jest rzeczywistą spadkobierczynią miljonowego majątku, czy też zręczną oszustką?

Dzieje Marty Diaz sięgają wstecz o ćwierć wieku, w czasy ostatniej wielkiej wojny domowej, która szalała w Kolumbji. Żył wówczas w mieście Zipaquira niejaki Celestino Diaz, bogaty właściciel dóbr, wraz z żoną i 13-letnią córeczką, która tak samo, jak i matka, miała na imię Marta Corredor.

Pewnego dnia mała Marta znikła bez śladu, opowiadano tylko, że porwał ją ze sobą jeden z oddziałów wojsk, które walczyły ze sobą. Upływały lata, a o Marcie ani słychu nie było, chociaż rodzice dokładali wszelkich starań, ażeby dziecko odnaleźć. Wreszcie troska i choroba pochyliły ich ku ziemi, ale umierając, nie zapomnieli o swojej córce i zrobili ją uniwersalną swoją spadkobierczynią, pozostawiając majątek pod zarządem jednego z braci Diaza, a wuja zaginionej.

Majątek pod zarządem opiekuna rósł i powiększał się, a wszyscy bracia Diaza cieszyli się, że wreszcie im przypadnie, kiedy nagle przed dwoma laty, u jednego z notarjuszów w Zipaquira zjawiła się jakaś kobieta, która powiedziała, że nazywa się Diaz Corredor i zgłosiła swoje pretensje do spadku. Ta „dziewczyna z oddali“ opowiedziała historję swego życia, brzmiące bardzo romantycznie.

Żyła daleko gdzieś od Zipaquiru, jako służąca w pewnej restauracji, nie wiedząc właściwie, kim jest. Miała jedynie pewność, że nazywa się Marta Corredor Diaz. Dopiero niedawno, jakiś dystyngowanie wyglądający starszy pan, dowiedziawszy się w rozmowie o jej nazwisku, wykrzyknął ze zdziwieniem:

— Jakto? Przecież to ty musisz być Martą Diaz, córką Don Celestino Diaza! Udaj się natychmiast do Zipaquiry i obejmij swój spadek.

Jednakże odzyskanie dóbr nie poszło zbyt gładko. Wujowie oświadczyli, iż wcale nie poznają w podstarzałej obcej dziewczynie swojej siostrzenicy i że rzekoma Marta Diaz jest prostą oszustką!

Ale spadkobierczyni, prawdziwa czy fałszywa, wzięła się energicznie do sprawy i z miejsca sprzedała pretensje do niektórych części swojego spadku. W ten sposób Marta Diaz znalazła się na ławie oskarżonych, pod zarzutem podszywania się pod cudze nazwisko.

Przez salę sądową przesunęło się przeszło 200 świadków. Jedni z nich twierdzili, że oskarżona jest niewątpliwie Martą Diaz, która znikła podczas wojny domowej, inni poznawali w niej niejaką Concepcion Nieto Cortez, mieszkankę miejscowości Simijaca, a jeszcze inni twierdzili, że prawdziwa Marta Diaz dawno już umarła w zakładzie dla obłąkanych w Bogocie.

Sprowadzono nawet starą matkę panny Concepcions Nieto, która, czy to przekupiona przez wujów Marty Diaz, czy też ze szczerego uczucia macierzyńskiego, płacząc, zawołała do oskarżonej: „Córuchno moja, czyż nie poznajesz starej matki?“ Ale Marta Diaz czy też jej sobowtór, odpowiedziała zimno: „Nie znam wcale tej pani“.

Trybunał posunął się aż do próby krwi. Zbadano naukowo krew oskarżonej i owej starej matki, dla stwierdzenia, czy należą do tego samego typu, ale badanie to nie dało żadnego pozytywnego wyniku.

Sąd przysięgłych skazał oskarżoną po przewlekłych naradach za oszustwo. Nie uspokoiło to opinji publicznej, która dalej dzieli się w Kolumbji na „martystów“ i „antymartystów“.

PODZIĘKOWANIE.

Poczuwamy się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania JWP. drowi **Antoniemu Rymarowiczowi,** za bezinteresowną pomoc, oraz drowi **Tadeuszowi Falkiewiczowi,** którą nieśli naszej najdroższej Żonie i Matce **błp. Helenie** w czasie jej ciężkiej choroby, **JWP. Samuelom Barachom i Fryderykom Wixlom,** którzy w tak ciężkiej dla nas chwili podtrzymywali nas otuchą i służyli pomocą i radą, a wreszcie tym wszystkim, którzy nieśli nam słowa pociechy składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Wilhelm Wachtman, mąż
4889. **i Michał Wachtman, syn.**

Współtowarzyszom niedoli

Nos lśniący, wzdęty i czerwony.
oczy zapuchłe, niczem Tatar;
jestem „solidnie“ zaziębiony;
mam katar...
W uszach mi strzyka, szumi, dźwięczy,
głos w krtani uwięziła chrypa,
wszystko w wielobarwnej widzę tęczy;
to grypa...
Psiakrew! do herbat trzech tysięcy!...
cały w rzęsistym tonę pocie;
dzięki poczciwej naszej słocie,
jak ja, klnie dzisiaj ludzi więcej...

Jaro.

Rozmaitości ze świata.

KOBIETA - MINISTER NA INDEKSIE. W trudnej sytuacji znalazł się zarząd jednego z najstarszych klubów londyńskich, United Services Club, reprezentujący wojskowych wyższych rang. Nakaz, datujący się jeszcze z czasów księcia Wellingtona, tradycji wymaga, aby na członków honorowych klubu powoływano ministrów Wielkiej Brytanji. Inny znów przepis klubu zabrania osobom płci pięknej przekraczania progu United Services Club'u. Składający się ze starych generałów i admirałów zarząd klubu stanął wobec dylematu: jak pogodzić antyfeministyczny przepis z obowiązkiem zaproszenia ministrów, skoro jednym z członków obecnego gabinetu jest kobieta — miss Bondfield? Po dłuższych naradach, zarząd klubu uchwalił przyjąć w poczet członków wszystkich nowych ministrów... z wyjątkiem miss Bondfield. Zakaz przyjmowania kobiet w lokalu klubu, przodującego na Pall Mall, okazał się snać silniejszym. „Honor“ starych generałów i admirałów, których portretami udekorowane są ściany United Service Club'u, został uratowany!

SAMOLOTY-CHŁODNIE wprowadzone zostały w Stanach Zjednoczonych przez linję lotniczą, utrzymującą komunikację między New-Mexico a San Francisco. Samoloty te posiadają całkowite urządzenie chłodnicze z napędem elektrycznym. Służą one do przewozu towarów łatwo się psujących.

Popieraj wytwórczość krajową.

Czy piłeś „Cherry Brandy“ „Rektyfikacji Warszawskiej“?

4890

Wybory komunalne na G. Śląsku.

Zmniejszenie się niemieckiego stanu posiadania.

Katowice. (PAT) W dniu 8 grudnia br. odbyły się wybory komunalne w gminach wiejskich polskiego Górnego Śląska. Na ogólną ilość 316 gmin, wybory objęły 258. W 114 gminach wystawiono jedną listę. Ponieważ w myśl zasady, ustalonej w ordynacji wyborczej, w gminach, w których zgłoszono tylko jedną listę, głosowanie nie odbywa się, przeto w dniu dzisiejszym przeprowadzono głosowanie tylko w pozostałych 144 gminach. W 114 gminach, w których z racji zgłoszenia się tylko jednej listy, akt głosowania nie odbył się, na ogólną liczbę 1.089 mandatów 909 mandatów uzyskały grupy polityczne, stojące na gruncie współpracy z rządem. Pozatem 7 mandatów przypadło Niemcom, reprezentującym lojalną ludność niemiecką. Grupy opozycyjne pozyskały ogółem 173 mandaty, z których 128 zdobyła grupa Korfantego, 24 NPR. 13 PPS, 8 Niemcy. Wyniki wyborów ze 144 gmin, w których odbywało się głosowanie, nie są dotychczas wiadome.

Katowice. (PAT). Ostatecznie wyniki wyborów z powiatu Tarnowskie Góry są następujące: Uprawnionych do głosowania 8.825, ważnych głosów oddano 8.316. Polacy uzyskali przy zmienionej liczbie mandatów radzieckich 147 mandatów (w r. 1926 zdobyli 161), Niemcy zyskali 9 mandatów wobec 25 zdobytych w r. 1926. Proporcja mandatów wskazuje zmniejszenie się niemieckiego stanu posiadania. Ugrupowania, stojące na gruncie współpracy z rządem uzyskały ogółem 127 mandatów, ugrupowania opozycyjne ogółem 29 mandatów. Wybory w tym powiecie odbywały się w 17 gminach na ogólną liczbę 24.

Według dotychczas wiadomych danych, wyniki wyborów w poszczególnych powiatach są następujące:

W pow. katowickim w 7 gminach, przy liczbie mandatów takiej samej jak w r. 1926, Niemcy uzyskali 15 mandatów (w r. 1926 uzyskali 24).

W powiecie świętochłowickim w 56 gminach Niemcy zdobyli 24 mandaty (w 1926 r. 31).

W powiecie lublinieckim w 34 gminach Niemcy uzyskali 16 mandatów (w 1926 r. 78).

W 16 gminach pow. rybnickiego Niemcy uzyskali 8 mandatów (w 1926 r. 59).

Zamach morderczy i samobójczy

w ukraińskim „Sokole“ we Lwowie.

Dwa strzały rewolwerowe na zabawie tanecznej.

(d.) W realności przy ulicy Gródeckiej 95 mieści się ukraiński „Sokół“, w którego sali często odbywają się zabawy taneczne. Taka zabawa odbywała się również wczoraj, na której był także Mirosław Bilak, liczący 21 lat, pomocnik handlowy, Rusin, zamieszkały przy ulicy Chodkiewicza l. 9. wraz ze swoją narzeczoną, Katarzyną Opeckówną, zamieszkałą w Zniesieniu l. 610.

W toku zabawy, gdy tańczono „kołomyjkę“, nagle Bilak strzelił z rewolweru do tańczącej z innym znajomym Opechównej. Na szczęście strzał chybił, kula poszła bokiem i nikogo nawet nie zraniła. Po tym strzale, gdy na sali zapanowała konsternacja, Bilak skierował rewolwer do siebie i strzelił. — Wskutek jego zdenerwowania kula trafiła go w prawą nogę.

Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które Bilaka opatrzyło i przewiozło do szpitala powszechnego.

Strzały padły na tle nieporozumienia miłosnego. Sprawą tą zajęła się policja.

KATASTROFA LOTNICZA W PUCKU.

Puck. Dnia 5 bm. o godzinie 15.50 podczas lotu ćwiczebnego na wodnopłatowcu „Szorek“, kierowanym przez porucznika pilota Kazimierza Szalewicza i obserwatora ppor. Zygmunta Kawęckiego, wydarzył się w chwili wodowania w zatoce puckiej nieszczęśliwy wypadek, spowodowany gęstą mgłą. Ppor. Kawęcki poniósł śmierć na miejscu, zaś ppor. Szalewicz odniósł lekkie rany na głowie i twarzy. Wodnopłatowiec został doszczętnie rozbity. —

DEWASTACJA LASÓW.

Kraków. (AW.) Od kilku dni codziennie przez Kraków przejeżdżają pociągi naładowane polskiemi choinkami, wywożonemi przedewszystkiem do Prus, Wiednia i Holandji. Wycinane są głównie lasy w okolicy Makowa, Osielca, Limanowej, Tymbarka i Marcinkowa.

Łagodna zima.

BERLIN. (AW.). Według horoskopów tutejszej stacji meteorologicznej zima tegoroczna będzie łagodna. Dotychczasowa pogoda utrzymać się ma dalej. Falę zimna idącą z północnej i środkowej Ameryki do nas wchłonie Ocean Atlantycki. Ocean ten na przestrzeni 4.000 klm. (dzielącej Amerykę od Europy) posiada temperaturę 10—15 st. C.

Gruźlica zabiera więcej ofiar niż najstraszniejsza wojna i wszystkie choroby zakaźne razem. — Kup nalepkę przeciwgruźliczą!!

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. grudnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·91 zł. przy spokojnej tendencji.

MORDERCA Z DUESSELDORFU PRZEDZIERA SIĘ DO POLSKI?

Warszawa. (AW.) „Kurjer Czerw.“ donosi z Berlina za tamtejszym dziennikiem „Berlin am Morgen“, że głośny a tajemniczy morderca z Düsseldorfu przedziera się do Polski. —

Z Piły nadeszła wiadomość, że zbrodniarz ten pojawił się w okolicy miasta i usiłuje przedostać się do Polski. Wobec tego policja kryminalna obsadziła niepostrzeżenie granicę. Równocześnie zarządzono obławę z udziałem licznych patroli policyjnych. — Pościg wzdłuż granicy trwa nadal.

Kronika bieżąca.

10 GRUDNIA — **WTOREK**

rz. kat.: NMP. Lor.;
gr. kat.: 27 Jakowa m.

Temperatura w dniu 9. grudnia o godz. 8-mej rano: + 4° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek: Paganini. wyst. Wawrzkowicza).

Wtorek: Lakme.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek: Adwokat i róże (wyst. Brydzińskiego.).

TEATR „GONG“.

Poniedziałek, g. 7·30: rewja Gong Jazz. — Godz. 9·15 fenomenalny koncert tria prof. Theremina.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUĘRKA.

Wtorek 10 grudnia: Zlatko Balakovic, skrzypek.

Piątek 13 grudnia: IX. Mistrzowski Koncert abonamentowy. Tryjesteński Kwartet smyczkowy. 4864

Wtorek 17 grudnia: X. Mistrzowski Koncert abonamentowy Egen Petri, pianista.

BIELIZNĘ STOŁOWĄ obrusy, serwety, ręczniki, płótna i szyfony z fabryk krajowych i zagranicznych poleca do wypraw ślubnych firma JÓZEF NOWAK plac Marjacki 6, ceny najniższe, wyroby pierwszorzędne

KINOTEATRY.

APOLLO: Kobieta i pajac.

CHIMERA: Błękitny walc.

CASINO: Tragedja dziedzicznie obciążonego.

COLOSSEUM: Zielona brygada.

FATAMORGANA: Współczesne dziewczęta.

GRAŻYNA: Niepotrzebny człowiek.

KOPERNIK: Miłość bez grosza i Wiosenne burze.

LEW: Papo, ja chcę hrabiego.

LUNA: Tańczący demon (2 serje).

MARYSIEŃKA: Miłość bez grosza, oraz Wiosenne burze.

MARJA MALICKA, ZBYSZKO SAWAN
DZIKUSKA
w przepięknym filmie według powieści Ireny Zarzyckiej p. t.
Ponadto aktualne zdjęcia. Do rozpoczęcia seansu ceny zniżone. — Wyświetla **Kino „UCIECHA“**, Sienkiewicza 6 (Pasaż Mikolascha). 47053

OAZA: Trzykrotne wesele.
PALACE: New York w nocy. (film dźwiękowy).
PAN: Więzień wyspy św. Heleny.
PASAŻ: Hoot Gipson jako student z Montanny.
POLONJA: Święte kłamstwo.
PROMIEŃ: Powrót z niewoli.
UCIECHA: Dzikuska.
STYLOWY: Amor na nartach

Król Pończoch
Żółkiewska 1. 4818 **Sensacyjne ceny.**

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. We czwartek dnia 12. grudnia br. wykład prof. Dr. Emila Godlewskiego z Krakowa pt. „Analiza przyrodnicza zjawiska starości i śmierci“. **W poniedziałek** dnia 16. grudnia br. wykład Anny Ludwiki Czernowej pt. „Rica de Polonia. Trzy korony Południa na skroniach Piastówny“. Początek wykładów o godzinie 20-tej.

DZIŚ W TEATRZE WIELKIM „Paganini“, piękna operetka Lehara z występem tenora operetki warszawskiej Wawrzkowicza. Zniżki ważne.

DZIŚ I JUTRO W TEATRZE MAŁYM „Adwokat i róże“ z wyst. W. Brydzińskiego).

RECITAŁ PROF. KRZYŻANOWSKIEGO zapowiedziany na środę 11 bm. w Teatrze Małym budzi powszechne zainteresowanie.

TOW. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: Dr. L. Halban: Pakty lateraneńskie.

LIGA KATOLICKA PRZY PARAFJI ŚW. ANDRZEJA (OO. Bernardynów) opiekuje się biednymi z parafji i dalszych dzielnic miasta. Wobec zbliżającej się zimy akcja ta zasługuje na poparcie; zwraca się przeto Zarząd Ligi z gorącym apelem do osób litościwych, aby zechciały składać w kancelarji parafjalnej OO. Bernardynów w godzinach urzędowych: starą bieliznę, obuwie, ubrania, czapki, płaszcze, zwłaszcza dziecinne, w najgorszym stanie, które to rzeczy rozdaje się najbardziej potrzebującym dzieciom biednym.

W nadziei, że odezwa ta ze względu na nędzę nierzadko i chorych „najbiedniejszych“ nie pozostanie bezskuteczna — dziękuje Zarząd Ligi z góry wszystkim P. T. Ofiarodawcom staropolskiem „Bóg zapłać!“

PODZIĘKOWANIE. Panu Dr. Ottonowi Nadolskiemu, prezydentowi m. Lwowa, Radzie Przybocznej, a szczególnie przew. ks. dr. Szydelskiemu, nadto pp. dyr. Łużeckiemu, naczelnikowi Michałowi Mazurkiewiczowi i Rawskiemu składamy serdeczną podziękę za gruntowne odnowienie kościoła N. P. Marji Śnieżnej i plebanji. Przedstawicielstwo gminy miasta Lwowa jest patronem tego pierwszego parafjalnego kościoła i jak w dawnych czasach zawsze, tak i teraz troszczy się oń z całą pieczołowitością. **Proboszcz i parafjanie.**

ZARZĄD ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. zawiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 9 rano w Izbie Rękodzielniczej, Kościelna 8. W razie braku kompletu odbędzie się powtórne zgromadzenie przy jakimkolwiek komplecie. Wnioski członków na walne zgromadzenie winny być wniesione na piśmie w Sekretarjacie Związku przynajmniej na trzy dni przed zgromadzeniem

ZWIĄZEK OBYWATELSKIEJ PRACY KOBIET zawiadamia członkinie, że w poniedziałek 9 grudnia o godz. 6.30 wiecz. p. Bodil Otto Dunka, urządzi pokaz ćwiczeń gimnastycznych metodą p. Agaty Berthram. Pokaz ów odbędzie się w lokalu I. Państwowego Seminarjum Naucz. Żeńskiego ul. Sakramentek 7. Zarząd uprasza członkinie o punktualne przybycie.

ZWIĄZEK DIECEZJALNY KSIĘŻY ABSTYNENTÓW odbył we Lwowie 3 grudnia pod przewodnictwem prezesa ks. dra Ciemniewskiego walne zgromadzenie. Związek starał się przedewszystkiem o krzewienie zasad abstynencji śród alumnów seminar. duchownego, których zgórą trzecia część należy obecnie do koła alumnów-abstynentów. Związek wysyłał kilkakrotnie na swój koszt alumnów seminarjum lwowskiego na kursa, oraz kongresy przeciwalkoholowe w Warszawie, Poznaniu i Lublinie, wydał swoim nakładem podręcznik do walki z alkoholizmem p. Skiby i przyczynił się do powstania we Lwowie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Na podstawie referatu ks. Władysława Matusa, proboszcza z Husiatyna, o obecnym stanie alkoholizmu na wsi i o środkach zaradczych uchwalono poczynić starania o zorganizowanie planowej walki z pijaństwem w czasie synodu diecezjalnego, który ma się odbyć we Lwowie w roku przyszłym. Nowy zarząd na trzy lata wybrano w następującym składzie: prezes ponownie ks. dr. Ciemniewski, skarbnik ponow. ks. kanonik Chwizut, sekretarz ks. Kazimierz Słonecki, a do wydziału weszli ks. kanclerz Z. Hatuniewicz i ks. dr. Eugeniusz Bościak. Do komisji rewizyjnej wybrano ks. dra Gerarda Szmyda i ks. prof. Stanisława Szurka.

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. W poniedziałek dnia 9 grudnia br. odbędzie się wykład prof. A. Zenkiewicza p. t. „Nowe zdobycze kinematografji“ w lokalu Tow. ul. Sokoła 4. Początek o godz. 18.30 punktualnie. Goście mile widziani.

Z KONCERTÓW. Zlatko Balokovicz, świetny skrzypek jugosłowiański, którego występ w zeszłorocznym sezonie wywołał ogólny zachwyt, grać będzie we Lwowie 10 b. m. Balokovicz, którego prasa zagraniczna porównywuje z Kreislerem, wykona program o najwyższej wartości muzycznej.

IX. KONCERT ABONAMENTOWY biura Tuerka odbędzie się w piątek 13 grudnia. Program wypełni słynny Tryjesteński Kwartet smyczkowy.

EGZAMIN SPECJALNY. UPRAWNIAJĄCY DO ODBYCIA SKRÓCONEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego podaje do wiadomości interesowanych, że minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z ministrem Spraw Wojskowych ustanowił rozporządzeniem z dnia 7 stycznia 1929 r. egzamin specjalny, którego złożenie może uprawniać do odbycia skróconej, czynnej służby wojskowej, zależnie od decyzji Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Celem przeprowadzenia rzeczonego egzaminu ustanawia Kuratorjum O. S. Lwowskiego cztery Komisje egzaminacyjne w miastach: Lwowie, Jarosławiu, Stanisławowie i Tarnopolu. Egzamin ten będzie się odbywał dwa razy w roku, w marcu i w październiku. Podania o dopuszczenie do tego egzaminu należy wnosić w terminie wiosennym do dnia 31 stycznia, a w terminie jesiennym do dnia 15 września danego roku, a to: we Lwowie, do Komisji w Państwowem Gimnazjum XI, w Jarosławiu — do Komisji w Państwowem Gimnazjum II, w Stanisławowie — do Komisji w Państwowem Gimnazjum III i w Tarnopolu — do Komisji w Państwowem Gimnazjum III.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne, o ile je posiada. 3) życiorys własnoręcznie napisany,) wykaz lektury z języka polskiego, 5) do-4 wód zapłacenia taksy egzaminacyjnej w kwocie 50 zł. za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. konta 30110 w Centralnej Kasie Państwowej w Warszawie do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. 6) dwie nienaklejone fotografje, zaopatrzone własnoręcznym podpisem, umieszczonem na podobiźnie, 7) świadectwo moralności, wystawione przez właściwe władze administracji ogólnej.

WYDZIAŁ „GWIAZDY“ LWOWSKIEJ zawiadamia członków Stowarzyszenia, że mogą ubiegać się o bezzwrotny zasiłek z fundacji śp. księcia Hieronima Lubomirskiego, której odsetki przeznaczone są corocznie dla jednego z członków „Gwiazdy“ lwowskiej celem dopomożenia mu w otwarciu samoistnego warsztatu pracy. Nadmienia się przytem, że ubieganie się o ten zasiłek przysługuje tylko członkom Stow. „Gwiazda“ inne podania pozostaną nieuwzględnione. Bliższe informacje codziennie wieczorem w Biurze Stowarzyszenia, gdzie też należy wnosić podania, najpóźniej do niedzieli 15 grudnia br.)

ATELIER FOTOGRAFICZNE „VENUS“, Romanowicza 11, telefon 38-08 dowiodło swoją świąteczną wystawą fotograficzną przy ul. Akademickiej 24, iż stanęło u szczytu doskonałości. 46696

WALNE ZGROMADZENIE TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI we Lwowie odbędzie się w sobotę 14 bm. o g. 6 popoł. w lokalu Tow. (ul. Romanowicza 11a, I. p., drzwi nr 33). W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o g. 6'30 pop Porządek dzienny jest wywieszony w lokalu Towarzystwa.

HOLITSCHER STANISŁAW, mgr. praw zamieszkały ul. Śniadeckich 7 prosi nas o zaznaczenie, że w związku z onegdajszą notatką, zamieszczoną pt. „Miłych chwil przykre zakończenie“ niema nic wspólnego ani też nie pozostaje w żadnym stosunku pokrewieństwa do Stanisława Holiczera, zam. ul. Lenartowicza 10, wmięszanego w wspomnianą sprawę.

P. Marjan Kazimierz Józkiewicz, rodem ze Stanisławowa, kpt. rez., uzyskał na tutejszej Akademji medycyny weterynaryjnej dyplom lekarza weterynaryjnego. 46910

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Władysław Dziad z Lewandówki i Izydor Plager (ul. Źródlana l. 27) za uchylanie się od dozoru policyjnego; Zofja Bratasz, lat 18, Marja Nikotyszyn, lat 15, Felicja Burecka (ul. Kopernika l. 42),Tymicka Magdalena i Marja Żółtańska, za uprawianie krytego nierządu: Zofja Kowaliszyn, Tekla Szegryn, Bronisława Sosnowska, Wiktorja Piotrowska, Marja Niżnik, Marja Bednarska, Katarzyna Ciechiewicz, Stefanja Pilacz, Janina Fritz, Marja Sokół, Józefa Hnatiuk, Stefanja Jabłonowska, Marta Babij, Anna Miedziak, Helena Włoch, Barbara Haj, Fryda Diamand, Antonina Stefaniak, Marja Koczyńska, Anna Har, Stefanja Szczygielska, Anna Koza, Rozalja Ehrenworth, Chuna Brandel, Zofja Boryniec, Genia Kremer i Marja Rębicz (ul. Żółkiewska l. 48), prostytutki za wałęsanie się po ulicach zakazanych; Helena Czarniecka, Karolina Tabak i Eugenja Nowicka z Kleparowa, prostytutki, za uchylanie się od wizyt lekarskich; Błażej Reichert, za przekroczenie zakazu pobytu we Lwowie; Edward Zamojski (ul. Króla Leszczeńskiego l. 26) za wywołanie awantury i obrazę policjanta; Stanisław Franczuk (ul. Ruska l. 6) i Włodzimierz Przyślak (ul. Senatorska l. 4) za oszustwo; Roman Olejnik z Kleparowa za opilstwo; Michał Hołdrysz (ul. św. Józefa l. 8) za opilstwo i pobicie Marjana Hermana, zamieszkałego w Rynku l. 21; Stanisław Kusiak, 48 lat, Józef Karp, lat 18, Michał Bajcer lat 17, Moses Mirocznik, lat 23, K. Niemirecki, lat 17. Andrzej Pacała, Józej Horoszny, Feliks Jóźwiak, Mieczysław Bednarczuk, Katia Witman i Zygmunt Zechetner za włóczęgostwo; oraz Wiera Ochota za wałęsanie się po ulicy Gródeckiej bez celu.

KOMITET ORGANIZACYJNY wieczoru artystycznego, urządzonego przez Och. Straż poż. Sokół we Lwowie, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tej drodze jak najserdeczniejszego podziękowania pp. atrystom i artystkom teatrów lwowskich: Janinie Okońskiej, Znnie Spaczyńskiej, Edwardowi Benderowi, St. Czaszce i Karolowi Dorfskiemu za bezinteresowny a tak cenny udział. Osobno składa Komitet podziękowanie pianistce p. Bożenie Apfel Czaszkównej za wielce artystyczny akompaniament.

(d) **KIESZONKOWE KRADZIEŻE.** Policja wczoraj aresztowała cztery osoby za kradzieże. I tak: Kaz. Tuziaka (ul. Ogórkowa 4) za kradzież portfelu z kwotą 50 zł. z kieszeni Stefana Łazurka; Józefę Brodziak, za kradzież 12 zł. i pierścionka z kieszeni Karola Prystupy z Siemianówki; Tadeusza Bilińskiego (ul. Chorążczyzny 15) za kradzież 5 zł. z kieszeni Natlji Łotyszowej z Hołoska Małego; oraz Olgę Cityńską, prostytutkę, (ul. Źródlana 6) za kradzież 25 zł. z kieszeni Antoniego Kaczmara z Kleparowa.

(d) **ZNĘCA SIĘ NAD ŻONĄ.** Jest nim Wilhelm Otto, liczący 24 lata, zam. na Bogdanówce 55. Znęca się on ustawicznie nad swą żoną, Marją, która wskutek tego już dwukrotnie usiłowała popełnić samobójstwo przez skok z drugiego piętra i rzucenie się pod pociąg. Sprawą tą zajęła się policja i ostatecznie Otta wczoraj aresztowała.

(d) **POBICIE SŁUŻĄCEJ.** Wczoraj policja przytrzymała niejakiego Józefa Engla, zam. przy ul. Zdrowie 11. Pobił on laską do krwi Ksenię Nahirną, służącą, którą opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(d) **ZAGINĄŁ CHŁOPAK.** Anna Winkler zam. przy ul. Kordeckiego 24a, zawiadomiła policję, że zaginął od kilku dni Michał Gnad, liczący 10 lat, który miał na sobie ubranie czarne. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

(d) **POBILI I OKRADLI.** Jakób Herczak (ul Serbska 2) i Jan Adam Świtalski (ul. Blacharska 1) pobili Dmytra Bogdana z Brodów, przyczem skradli mu z kieszeni 20 zł. Obu wymienionych policja aresztowała.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** Do aresztów policyjnych dostał się wczoraj Karol Berezowski, kominiarz, zam. przy ul. Sodowej 1, który pobił Fr. Bursztyna, mieszk. przy ul. Potockiego 10, a nadto pod jego adresem wypowiedział niebezpieczne pogróżki.

(d) **BÓJKA NA NOŻE.** Ubiegłej soboty wieczorem pomiędzy rzeźnikami w Rzeźni m. powstała bójka na noże, w czasie której awanturnjący się poprzebijali się nawzajem. — Trzech uczestników tej bójki, bardzo ciężko rannych przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Nazwisk narazie nie zdołano ustalić.

(d) **WYBITE SZYBY.** Stanisława Malinek, bez zajęcia i stałego miejsca zam., wybiła dwie szyby wystawowe w sklepie Franc. Katzowej przy ul. Kochanowskiego 2, zaś Michał Iwanina, zam. przy ul. Janowskiej 36, wybił szyby na szkodę Izraela Waldbauma przy ul. Janowskiej 68 Tak Malinkową, jak też Iwanina zostali oddani do aresztów policyjnych.

(d) **STRASZNY CZYN WARJATKI.** Niejaka Ludwika Fritz, zam. w realności przy ul. Wincentego Pola 7, nagle w sobotę dostała pomieszania zmysłów. W czasie szału pokąsała dotkliwie męża swego, Józefa. Odkąsiła mu ucho, a nadto dwa razy ukąsiła go w czułe miejsce poniżej brzucha. Pogotowie ratunkowe Fritza przewiozło do szpitala powsz. zaś Fritzową przytrzymano czasowo w aresztach miejskich.

(d) **SIEKIERĄ P OGŁOWIE.** W realności przy ul. św. Marcina 35 mieszka rodzina Stecyków, wśród której wczoraj powstała kłótnia. W czasie tejże Stefan Stecyk chwycił leżącą na podłodze siekierę i nią uderzył Aleksandra Stecyka po głowie, zadając mu ciężką ranę. Pogotowie ratunkowe rannego Aleksandra przewiozło do szpitala powsz.

Niedzielne wyniki sportowe.

Lechja na czele tabeli o wejście do Ligi. — Piękny jubileusz radcy Hemerlinga. — Walne Zgromadzenie Pogoni. — Naprzód pobity przez Ł. T. S. G. — Turniej gier sportowych Sokoła Macierzy. — Wyniki krajowe.

Na froncie ligowym zapanował spokój. Rozgrywki się skończyły, pozostał jedynie do rozpatrzenia protest Warty przeciw Turystom, o gracza Żurkowskiego. Zarząd PZPN., do którego zwróciła się liga, wydał w tej mierze opinję, iż Żurkowski był coprawda dla Turystów formalnie dobrze zgłoszony — nie wolno mu jednak było brać udziału w mistrzowskich grach Turystów, przed upływem dwóch miesięcy, od chwili, gdy ostatni raz grał mistrzostwo klasy A w Ostrovii w Ostrowie poznańskim.

Przepis ten jest wszystkim dobrze znany i naruszenie go przez Turystów spowodowało słuszne wytoczenie sprawy przez Wartę, która dopiero po dłuższym okresie czasu zdołała dokładnie przedstawić istotny stan rzeczy, o czem W. G. i D. Ligi przedtem nie wiedział. Utrata punktów przez Turystów spowoduje ich spadek do klasy A.

W klasie A. finał trwa w całej pełni. Lechja, dzięki pięknemu zwycięstwu nad Ogniskiem, wysunęła się na czoło tabeli i obecnie oczekiwać musi, jakie wyniki osiągnie ŁTSG. z Naprzodem w Lipinach oraz z Ogniskiem. Wyniki wczorajszych zawodów o mistrzostwo klasy A są następujące:

Łódź. ŁSTG. — Naprzód (Lipiny) 5:3 (4:1). Bramki dla ŁSTG. uzyskali: Herbstreich, Kulawiak po dwie i Franzmann 1. Dla Naprzodu Kumor 2 i Zug 1. Sędzia p. Grabowski.

Lechja — Ognisko (Wilno) 3:0 (1:0). Zawody finałowe o mistrzostwo kl. A. Bramki dla Lechji uzyskał Rusiecki w 20, 75 i 85 min. Lechja grała poniżej swej zwykłej formy, wyróżnili się Rusiecki i Pająk, w Ognisku bramkarz. Widzów około 500. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

W pierwszej części gry obydwie strony miały równe szanse, z tą różnicą, że Lechiści dość dobrze strzelali, niestety wszystkie piłki stawały się łupem przytomnego bramkarza wileńskiego, natomiast wilnianie umieli dojść jedynie do pola karnego, a marudząc z oddawaniem strzałów, tracili piłkę w spotkaniu z dobrze usposobioną obroną Lechji, także bramkarz Lechji miał nawet mało roboty.

Po zmianie miejsc Lechja przyeisnęła wilnian i lekko zdobyła dalsze dwie bramki.

Wilnianie przedstawiają się fizycznie dość dobrze, o jakiejkolwiek jednak taktyce gry mają bardzo słabe pojęcie, nie dziwota też, iż w pięciu grach nie zdobyli dotychczas ani jednego punktu.

Rolę dostarczyciela punktów innym klubom spełniają honorowo, mając za osłodę przynajmniej tę przyjemność, iż z racji uprawiania piłki nożnej w Wilnie, zwiedzili Lwów, Górny Śląsk i Łódź.

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI.

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi po niedzielnych rozrywkach przedstawia się następująco:

1) Lechja 6 gier 8 pkt., str. br. 17:11.
2) Naprzód (Lipiny) 5 gier 6 pkt., str. br. 17:11.
3) ŁSTG. Łódź) 4 gry 6 pkt., st. br. 14:11.
4) Ognisko (Wilno) 5 gier 0 pkt. 4:22.

Nie ulega najmniejszej kwestji, że ŁSTG. zdobędzie na Ognisku 2 punkty — zatem kulminacyjnym punktem finału będzie spotkanie Naprzód — ŁSTG. w Lipinach. Jeśli ŁSTG zdoła jedynie zremisować, to jest mistrzem klasy A i wchodzi do Ligi. Jeśli jednak mecz ten wygrają Ślązacy, to o wejściu zadecyduje lepszy stosunek bramek. W tym wypadku Lechiści mają niewielkie szanse, bo prawdopodobnie tak Naprzód, jak i ŁTSG. swój stosunek bramkowy sobie poprawi.

Musimy zatem czekać jeszcze 2 tygodnie do wyłonienia kandydata ligowego.

Nieosiągalny rekord na niwie pracy sportowej.

(m) Radca Kazimierz Hemerling osiągnął rekord, którego w Polsce nikt nie jest w stanie pobić. Jest pierwszym obywatelem, który przed półwiekiem zaczął zajmować się sportem i wychowaniem fizycznem, jako czynny zawodnik, pierwszy organizator życia sportowego wśród młodzieży, wkońcu jako pierwszy szermierz umiłowanej przez siebie idei na łamach ówczesnej pracy codziennej, która ze sceptycyzmem, razem z lwią częścią społeczeństwa, zapatrywała się na nowy odruch wśród warstw młodzieży! Szedł niejednokrotnie po moralnej grudzie, początkowo niemal odosobniony, a mimo to w wytkniętej drodze, stanowiącej umiłowany cel życia, nigdy nie stanął i po pięćdziesięciu latach pracy, doczekał się, że idea wychowania fizycznego narodu stała się problemem ogólno-państwowym, który uważany jest za podwalinę potęgi państwa.

Wczoraj w wielkiej sali Kasyna miejskiego odbyła się podniosła uroczystość jubileuszu radcy Kazimierza Hemerlinga, zorganizowana przez lwowski Zw. dziennikarzy sportowych. Do czcigodnego jubilata wygłoszono szereg podniosłych przemówień, które stanowiły dowód, jakiem poszanowaniem i miłością cieszy się człowiek, który pierwszy przed 50 laty wziął na siebie syzyfowe podówczas brzemię propagandy sportu.

Przemówienia wygłosili: prof. Wacek imieniem organizującego uroczystość Koła dziennikarzy sportowych i Słowa Polskiego, dr. Hojnacki, imieniem Kasyna i Koła lit.-art., imieniem Tow. Dziennikarzy Polskich i redakcji Wieku Nowego prezes Br. Laskownicki, imieniem Sokoła dr. Kwiatkowski, im. TZR prezes. dr. Dembowski, im. Związku Związków dr. Wł. Dybowski, im. Okr. Zw. Piłki Nożnej prof. Dręgiewicz, im. Czarnych dr. Mirzyński, im. Pogoni p. Kuchar, im. O. K. S-su p. Przybylski i im. młodzieży, ćwiczącej w parku TZR. uczeń Leńko.

Zebranie powyższe zaszczycili swoją obecnością reprezentanci województwa, DOK., zarządu miasta i w. in., nadto przyjaciele jubilata, wśród nich prof. Oswald Balzer.

Z okazji jubileuszu wiele towarzystw sportowych mianowało jubilata członkiem honorowym. Z całej Polski nadeszły telegramy z życzeniami, które odczytano w czasie skromnego, lecz mile spędzonego bankietu.

Spodziewać się należy, że Szan. Jubilat będzie pierwszym sportowcem, którego państwo wyróżni, za zasługi poniesione dokoła rozwoju narodowego wychowania fizycznego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

Poznań. Warta — ABC. (Wrocław) 14:0 zaw. tow.

Kraków. Cracovia — Wawel 7:1 (3:1 zaw. tow. Bramki dla Cracovji strzelili Rusinek, Kubiński i Kozok po dwie, Chruściński 1, dla Wawelu Namysłowski.

Garbarnia — AKS (Król. Huta) 9:0 (5:0) zaw. tow. Bramki uzyskali Bator 4, Joksz 3, Pazurek 1 i 1 samobójcza.

Warszawa. Uniwersytet — WSH. 5:1 (2:1) zawody międzyuczelniane. Bramki uzyskali dla Uniw. Poliszek 2, Zbyszewski, Materski i Dziurzyński, dla WSH. Walczak.

Warszawianka — Gwiazda 13:6 zawody towarzyskie.

Skra — Marymont 4:3 zaw. towarzyskie.

Śląsk. Śląsk — ZPS. 3:0 zaw. tow.

I. F. C. — Pogoń (Kat.) :43 zaw. tow.

06 Katowice — Ruch (Wielkie Hajduki) 3:2.

ZAWODY PŁYWACKIE NA ŚLĄSKU.

W dniu wczorajszym odbyły się zawody pływackie w basenie. W biegu na wznak zwyciężył Karliczek, stylem klasycznym Halber (Gliwice) w stylu dowolnym Musiał (Gl.).

Match piłki wodnej: Sportverein (Bielsko) — Makkabi (Kraków) 14:0.

ZAWODY BOKSERSKIE W ŁODZI.

Łódź. W dniu wczorajszym odbyły się zawody bokserskie. Z ciekawszych spotkań Konarzeski pokonał na punkty Tomaszewskiego, a Sewerynek Aniołę (także na pkt.).

KOBIETY NA CZOŁOWYCH MIEJSCACH W POLSKIEM PŁYWACTWIE.

Mistrzostwa pływackie Polski przeprowadzono poraz pierwszy w roku 1922, a zatem w r. bież. były one 8-mi z rzędu zawodami o tytuł najlepszego pływaka krajowego. W tym okresie rozgrywek najwięcej tytułów mistrzowskich w pływactwie zdobyła najznakomitsza obecnie pływaczka Kajzerówna z Górnego Śląska, w liczbie — 9. Drugie miejsce dopiero zajmują znani zawodnicy czołowi: Jurkowski, Kuncewicz i Maerz — po 7. 3) Schreiberówna i Schönfeld — po 5; 4) Tratowa i Kot — po 4; 5) Lindnerówna, Estreicherówna i Dette — po 3; Nowakówna, Fitzówna, Schmidtówna, Schönfeldówna, Segda, Kratochwila, Süssman, Siwicki, Smolka — po 2, a cały szereg innych po 1 mistrzostwie.

Drugą najważniejszą imprezą polskiego świata pływackiego były klubowe rozgrywki o puhar pływacki, ofiarowany przez Min. Spraw Wojsk. Walki te zakończone w bież roku, trwały, według statutu pięć lat, podczas których największą ilością zdobytych punktów szczyci się znów kobieta — pierwsza mistrzyni — Kajzerówna 170 pkt., Tratowa ma 107 pkt., Maerz 96 pkt., Kucewicz 94, Jurkowski 89, Ficówna 84, Małysiak 81, Schönfeld 78, Kot 68, Sieńkowski 61, Schmidtówna 50 oraz Schönfeldówna 49 pkt.

KRÓLOWA REKORDZISTEK MOTOCYKLOWYCH.

P. Morgan Jappo, francuska motocyklistka na maszynie o pojemności 110 ccm. pobiła ostatnio na znanym torze w Monthery 4 rekordy, a mianowicie: na 5 km. ze startem lotnym osiągnęła chyżość 171 km. 330 m. na godzinę (!), na 5 mil ang. 171.084 km., na 10 km. ze startu zatrzymanego 159.907 km., a na 10 mil. ang. ze startu lotnego 163.412 km. Jakżeż zatem mamy mówić o słabej i bezbronnej kobiecie, skoro uzyskuje w niebezpiecznej jeździ motocyklowej wyniki lepsze, niż najlepsi zawodnicy płci brzydkiej.

W międzynarodowym turnieju szermierczym, w którym startowało 73 zawodników, pierwsze miejsce we florecie zajął Pignoli (Włoch, 2) Turio (Wł.). Polacy w walkach na floréty nie brali udziału. W szpadzie 1) Mignoli (Włochy), 2) Ragno (Wł), 3) Ricordi (Wł) Szempliński dziesiąty. Z Polaków jeden Szempliński doszedł do finałów, Laskowski i Zabielski zostali wyeliminowani.

Sukces Polaków na międzynarodowym turnieju szermierczym. Offenbach. (PAT). W drugim dniu międzynarodowego turnieju w Offenbach rozegrano pulę wstępną w szablach. Polscy szermierze uzyskali wielki sukces przez wejście Pappego, Segdy i Laskowskiego do półfinału. Nycz, natrafiwszy na silną konkurencję, odpadł w eliminacjach. W dniu trzecim zostaną rozegrane finały w szablach.

Związek propagandy Turystyki we Lwowie. W sobotę wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Gołuchowskiego zebranie delegatów zainteresowanych towarzystw z trzech województw wschod. (lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego) w sali sesyjnej województwa. Po referacie r. Wesołowskiego i po deklaracjach wielu przedstawicieli rozmaitych towarzystw i związków wybrano ścisły komitet, który zajmie się ostateczną organizacją Związku. Następne zebranie odbędzie się 18 bm. o g. 18-ej w województwie.

Walne zgromadzenie „Pogoni“ odbyło się w sobotę przy licznym udziale członków. — Zgromadzeniu przewodniczył p. T. Kuchar. Z najważniejszych uchwał postanowiono przedłużyć autonomję sekcji tennisowej na 1 rok, wybór kierowników sekcji przekazano zarządowi i zmieniono kilka paragrafów statutu. Zgromadzenie postanowiło jednogłośnie złożyć wyrazy czci p. r. Hermelingowi z okazji jego jubileuszu. Po udzieleniu absolutorjum ust. zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Włodz. hr. Dzieduszycki (przez aklamację), wiceprez. płk. Pytel, Tadeusz Kuchar i dyr. Grün, zarząd główny: dyr. Götz, dyr. Kwiatkowski, płk. dr. Bałaszeskul, mjr. Kędzior, Fr. Zieliński; zarząd ścisły: sekretarz Kühner, skarbnik r. Nowakowski, członkowie zarządu: kpt. Dworzaczek, Olearczyk, Rząsa, Juras, Tarczyński, Jarosz, Kobiak. Komisja rewizyjna: r. Bałłaban, dyr. Plutter, M. Jakubowski, por. Miśkiewicz, prof. Birn. Sąd honorowy: por. Kuniczał, por. dr. Rettinger, Aschenberg, Poszczególne funkcje zostaną rozdzielone pomiędzy członków zarządu na najbliższem plenarnem posiedzeniu zarządu.

TURNIEJ W KOSZYKÓWCE.

W dniach 7 i 8 odbył się staraniem „Sokoła - Macierzy“ turniej w koszykówce, który wypadł tak pod względem organizacyjnym, jak i sportowym doskonale. W turnieju wzięły udział drużyny pań: Sokoła - Macierzy, Lechji i strzeleckiego K. S. „Biali“ oraz drużyny panów: Sokoło-Macierzy, A. Z. S-u, Pogoni, Lechji, Gimnazjum XI. i V., Młodzieży ludowej oraz Strzeleckiego K. S. „Biali“. Z powyższych drużyn należy wymienić przedewszystkiem prócz rutynowanej drużyny „Sokoła-Macierzy“, piątkę Gimnazjum XI, która w finale jedynie z trudem została pokonaną przez „Sokół-Macierz“. Zaznaczyć należy, że młoda ta i dobre na przyszłość rokująca nadzieje drużyna wystąpiła do najważniejszego spotkania zmęczona rozgrywkami półfinałowemi, które rozegrać musiała bez dłuższych przerw. Korzystne wrażenie wywarły również drużny Strzeleckiego K. S. „Biali“, których debiut w koszykówce wypadł dość pomyślnie. Wyniki przedstawiają się następująco: Gimnazjum V — Biali 18:4, AZS. — Biali 10:6, Gimnazjum XI. — AZS. 29:9, Gimnazjum XI. — Pogoń 31:14, Sokół M. — Gimnazjum XI. 42:23. Panie: Sokół M.—Biali 23:9, Sokół-Macierz—Lechja 18:4. W ogólnej klasyfikacji: 1) Sokół-Macierz, 2) Gimnazjum XI., 3) Gimnazjum V., 4) Pogoń. Panie: 1) Sokół-Macierz.

25-PROCENTOWE ZNIŻKI KOLEJOWE DLA NARCIARZY.

Wskutek starań Polskiego Związku Narciarskiego ministerstwo komunikacji przyznało członkom klubów, należących do tego związku, indywidualne 25-procentowe zniżki kolejowe.

Zniżki te ważne są w roku bieżącym również i na pociągi pospieszne, tak, że mimo udzielenia w r. b. tylko 25 proc. (w roku ub. 33 proc.) zniżek, narciarze nietylko nie tracą, lecz nawet zyskują (w r. ub. trzeba było dopłacić za „pospieszność“ całkowitą sumę). —

Zniżki ważne są od 1 grudnia br. do 30 kwietnia 1930. Ulgi ważne są tylko dla narciarzy, wyjeżdżających z nartami. Kasy biletowe wydają ulgowe bilety po okazaniu czarnej legitymacji P. Z. N-u z fotografją i nalepką „sezon 1929/30“.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zawiadamia, że sekcja szermiercza ćwiczy w sali gimnastycznej szkoły św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej we wtorki i piątki od godziny 6—7 wieczorem. Sprzęt, oraz instruktor bezpłatnie dla wszystkich członków ZOR. Sekcja gimnastyczna ćwiczy w sali gimnastycznej I. gimnazjum przy ul. Kubali każdej środy i soboty od godziny 7—8 wieczorem. Sekcja strzelecka zacznie zimowe strzelanie w najbliższych dniach, a termin rozpoczęcia zostanie podany członkom pisemnie. Dalsze zgłoszenia do wszystkich sekcji sportowych przyjmuje nadal Sekretarjat ZOR. pl. Marjacki 4, hotel Europejski.

KIJKI NARCIARSKIE
w największym wyborze detalicznie i hurtownie
poleca 4430 **KONIEWICZ, Batorego 12**

MOWNICA PUBLCZNA.

Głos emeryta.

Niejeden z czytelników niewątpliwie z pewnem niedowierzaniem przeczytał piękny i gorący artykuł „Wieku Nowego“ o krzywdzie, wyrządzonej emerytom tzw. byłych państw zaborczych, nie wiedząc zupełnie, jaka to jest ta krzywda, której brzemię oni do dzisiaj dźwigać muszą. Pozwalam więc sobie, jako jeden z emerytów austrjackich dorzucić do tego artykułu parę uwag, rzecz wyjaśniających.

Mimo, że jako urzędnicy państwa zaborczego całe życie staliśmy na straży tych samych ustaw, które Polska i nadal pozostawiła jako swoje, że opracowaliśmy po obywatelsku nad uświadomieniem tego samego ludu, który i dzisiaj Polskę zamieszkuje, pierwszy Sejm polski nie raczył uznać nas za pełnouprawnionych współobywateli polskich, ale potraktował nas jako parjasów, niemal jako wrogów polskości, wyznaczając nam zaledwie tyle na życie, abyśmy z głodu masowo nie pomarli. A choć przyjął nas na etat emerytalny, równocześnie zepchnął nas wszystkich o dwa stopnie płacy niżej, przyznając np. staroście pobory komisarza, i to nie w pełnym wymiarze, ale zaledwie w wysokości 75%, to znaczy trzech czwartych części tych poborów. Ponadto abyśmy gruntownie poczuli nasz los parjasów, zaszeregowano nas wszystkich w czambuł do najniższego szczebla, bez względu na lata służby, które zupełnie przekreślono. Równocześnie odmówiono nam prawa do jakichkolwiek dodatków, z wyjątkiem dodatku 15-procentowego, który urzędnicy czynni, względnie emeryci tzw. polscy pobierają od pełnej płacy, a my parjasi austrjaccy tylko od tego ochłapu, jaki nam rzucono. Dostajemy wprawdzie jeszcze 15-proc. dodatek na mieszkanie, ale za rok 1928 nic nam nie dano, a zresztą otrzymujemy go tylko w procentowym stosunku do naszej zredukowanej płacy.

Jeszcze jedno: Naczelnik odnośnego wydziału w Min. skarbu p. Linker powiedział delegacji emerytów austrjackich i to także, że wątpliwem jest, czy konwencja rzymska ma dla emerytów austrjackich jakie praktyczne znaczenie, bo art. 82 ustawy emerytalnej (uchwalony przez Sejm nielegalnie w r. 1923, a więc już po podpisaniu przez Polskę konwencji rzymskiej z r. 1922), jest „wyjątkiem“, o jakim mowa w art. 3 konwencji. Na to powiadamy w obronie praw naszych: Art. 82 ustawy emerytalnej nie jest żadnym „wyjątkiem“, gdyż odnosi się do wszystkich emerytów tzw. zaborczych bez różnicy i gdyby miał być za taki „wyjątek“ uważany, to wobec niego cała konwencja byłaby zupełnie bezprzedmiotowa i niepotrzebnie ogłoszoną. A jeśli nie jest on „wyjątkiem“ w rozumieniu 3 konwencji, to jest raczej prawem wewnętrznem w rozumieniu art. 8 tej konwencji, a prawo takie, redukując zupełnie pobory emerytów zaborczych, winno być po myśli wspomnianego artykułu konwencji, jako sprzeczne z art. 3 tej konwencji, natychmiast uchylone.

Z grona pokrzywdzonych emerytów.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY“!

Bankiet zdobywców Afryki wschodniej.

(xy) Po jedenastu latach odbył się obecnie w Londynie bankiet angielskich zdobywców Afryki wschodniej, na który zaproszono również niemieckiego generała Lettowa - Vorbecka (z lewej strony). Obok niego stoi naczelny wódz wojsk angielskich w Afryce wschodniej, generał Smuts'e.

Para włamywaczy.

(d.) Lwowski Wydział śledczy policji państwowej przyaresztował wczoraj dwóch niebezpiecznych włamywaczy. Są to: Michał Rzeźnik i Rudolf Schulz. Obaj oni w ostatnich czasach na terenie miasta Lwowa dokonali kilka większych włamań. W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez Wydział śledczy, zostało ustalone, że Rzeźnik i Schulz popełnili kradzieże z włamaniem: u inż. Stanisława Burzyńskiego przy ulicy Mochnackiego l. 6 na kwotę 8.000 złotych, u dyrektora Marcelego Friedmana przy pl. Akademickim l. 4 na 30.000 zł., w biurze Dyrekcji Seminarjum przy ulicy Strzała na 500 zł. i u sędziego dra Frankego przy ulicy Akademickiej l. 24 na kwotę 6.000 zł.

Niektóre rzeczy, skradzione w czasie włamań w powyż naprowadzonych miejscach, zdołano odebrać. Rzeźnika i Schulza odstawiono do więzienia sądowego.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Dnia wczorajszego wieczorem w klasztorze OO. Karmelitów popełniono nadzwyczaj śmiałą kradzież. W czasie, gdy wszyscy zakonnicy byli na modlitwie w kościele, nieznany sprawca zakradł się do jednego z pokoji, z którego zabrał ubranie zakonne, bieliznę, kołdrę i kilka prześcieradeł.

Samuel Weissberg, właściciel restauracji przy ul. Gródeckiej l. 49, doniósł do policji, że skradziono mu raglan, w którego kieszeni był portfel, zawierający 220 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Eugenjusza Nakoniecznego (ul. Zofji l. 22) i Marcelego Opalskiego za kradzież mieszkaniową na szkodę Dory Waltuch przy ul. Zofji l. 22; Jana Orzechowskiego za kradzież w mieszkaniu Stefana Kalicińskiego na Jałowcu; Teodora Żukowa za kradzież na szkodę Liny Bratter przy ul. Zamarstynowskiej l. 8; Stefana Repetinka ze Zniesienia za kradzież na szkodę Rudolfa Hermana przy ul. Czarneckiego l. 1; Michała Martyniaka z Kleparowa za kradzież żelaza na szkodę Kalinowicza przy ul. Pijarów l. 66; Jana Gerschona (ul. Kościuszki l. 22) za kradzież na szkodę Anny Jastrzębskiej ze Stanisławowa; Helenę Godniewską, liczącą 22 lata, poszukiwaną za kradzież przez sąd w Jordanowie; Józefa Kowalskiego, liczącego 16 lat i Józefa Soję, lat 15, za kradzież węgla; Michała Skłyma z Rzesny Ruskiej za kradzież bułek w Rynku; oraz Teodora Hawrylaka, zamieszkałego w Zamarstynowieprzy ul. Granicznej l. 20, za kradzież w sklepie Józefa Scheidlingera przy ul. Łyczakowsgiej l. 10.

Włamania we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dr. Karola Münza przy ul. Skarbkowskiej l. 4, z którego zabrali większą ilość bielizny i garderoby damskiej, oraz stołowe nakrycie srebrne. O tej samej porze inni złodzieje włamali się do mieszkania Elkune Spritza przy pl. Strzeleckim l. 6, z którego również zabrali wiele bielizny i garderoby.

Po rozbiciu kłódek przy drzwiach mieszkania Eugenji Keller w realności przy ul. Tatarskiej l. 6, złodzieje weszli do wnętrza i skradli tam ze srebra: 2 lichtarze, 8 łyżek, 8 widelców, 3 noże i 20 kubków, kilka ubrań i wiele bielizny.

W mieszkaniu Tadeusza Zaleskiego przy ul. Potockiego l. 38 złodzieje wyważyli drzwi wchodowe, a dostawszy się do środka, zabrali z szuflady stolika 45 dolarów i 300 zł., natomiast spakowane ubrania i aparat fotograficzny pozostawili na miejscu, gdyż prawdopodobnie ktoś ich spłoszył.

W nocy nieznani sprawcy dobranym kluczem otworzyli sobie okno wystawowe restauracji Sala Pomeranza przy ul. Kulparkowskiej l. 3, z którego zabrali 25 flaszek likieru. 3 flaszki koniaku i 14 flaszek płaskich koniaku, ogólnej wartości 330 zł.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 10 GRUDNIA 1929.

Warszawa: Od.: Przegląd polityki zagranicznej 15.20; Chwilka lotnicza 15.45; Z Wołynia 17.15.

K.: Poranek radjowy 12.05; Muz. gram. 16.15; Popularny 17.45; Z Katowic 19.20.

Katowice: Od.: Ogrodnik śląski 17.15; Rozmaitości 18.45.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.20; Z Warszawy 17.45; Intermezzo muzyczne 19.05; Opera „Madame Butterfly“ (op. Puccini'ego) 19.20.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń: „Otello“ (op. Verdi'ego) 19.30.

Wrocław: Konc. H. Marteau 19.35.

Sztutgart: „Don Pasquale“ (opera Donizetti'ego) 20.00

Monachjum: „Jaś i Małgosia“ (op. Humperdincka) 20.00.

Huizen: Konc. symfoniczny 20.45.

Paryż: „La petite miariee“ (operetka Lecocqua) 21.00.

Rzym: „Turandot“ (op. Puccini'ego) 20.02.

Wrocław: Recit. skrzypc. H. Harteu 21.10.

Zapiski.

Jarosław Hosek „STRAJK NA FRONCIE“.

Jest to druga część „Losów dobrego wojaka Szwejka“ (I cz. p. t. „Szwejk na tyłach“).

Bohater, Czech, landszturmista austrjacki, człowiek w cywilu z gminu mieszczańskiego, pół kretyn, wygłasza z namaszczeniem komunały, które podkreślają tembardziej grozę i paradoksalną groteskę wojny.

Prasa europejska przywykła Haska nazywać Cerwantesem minionej Wielkiej Wojny, a jego bohatera — Sancho Pansą XX w.

Conan Doyle. „PRZYGODY BRYGADJERA GERARDA“.

Niezwykle emocjonująca powieść z czasów wojen napoleońskich.

Antoni Marczyński. „SIOSTRA CARMEN“.

Talent „polskiego Wallace'a“ coraz bardziej krzepnie. Dalekie podróże afrykańskie zasiliły go świeżemi tematami. Odbija się to korzystnie na „Siostrze Carmen“, mającej za temat walki djabłów riffeńskich Ald-el-Krima.

John Erskine. „ŻYCIE PRYWATNE PIĘKNEJ HELENY“.

Pozorna humoreska — dzieje pięknej i niewiernej Menelajowej potraktowane współcześnie, omal na tle jazzbandu — uderza przy dalszem czytaniu głęboką arudycją i lekkością stylu, który nic nie stracił w pięknym przekładzie St. Kuszelewskiej.

Zoszczenko. „PAJĄK I MUCHA“.

Autor jest zbyt znany w Polsce, by o nim pisać. Te opowiadania — jak i inne — będą rozchwytywane przez polską publiczność, która w satyrach „oficjalnego“ humorysty sowieckiego widzi „zaświadczoną“ fotografję sowieckich obyczajów.

Edgar Wallace. „MELODJA ŚMIERCI“.

Niesamowita powieść popularnego pisarza, którą nasi „Wallace'iści“ niewątpliwie zakupią do swych kolekcyj.

„ŚWIAT KOBIECY“. Numer 23 dwutygodnika „Świat Kobiecy“ odznacza się urozmaiconą treścią literacką, oraz bogactwem ślicznych modeli jedno- i wielobarwnych zestawionych na każdą porę dnia. „Ploteczki o modzie“ dają doskonały przegląd nowości, ilustrowanych modnemi drobiazgami. — Na treść numeru składają się ponadto: W. Filochowski „Owocobranie“, dr. H. Silberowa „Z gehenny młodości“, Asquit „O sztuce wabienia“, Andrzej „Wyrafinowana złośliwość“ Obserwator „Rozmyślania“. Uzupełniają numer: powieść, przegląd książek i część praktyczna.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ „ „ w tekście . . . . . „ 0·80
1 „ „ „ 87 „ za tekstem . . . . . „ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . . „ 0·20
„ drobne dla poszukujących pracy słowo . . . . . zł. 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . „ 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej. . . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

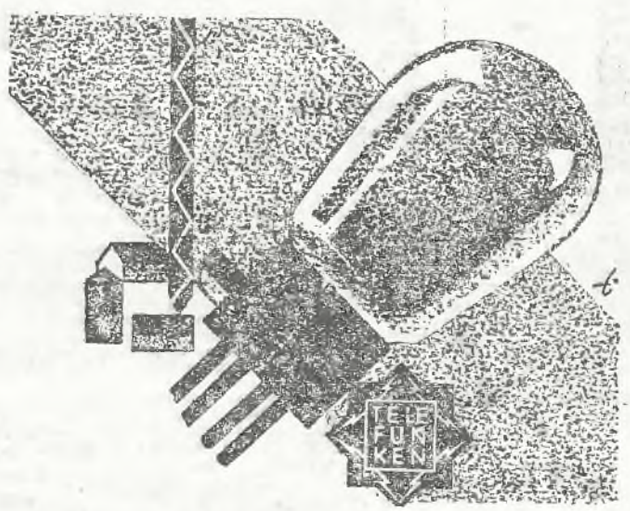

DALEKIE STACJE NADAWCZE

słychać tak czysto i wyraźnie, jak

STACJE MIEJSCOWE

dzięki

LAMPOM TELEFUNKEN

TELEFUNKEN

Dla każdej funkcji — stosowna lampa. 4871

SANATORJUM POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNE I CHIRURGICZNE

„VITA"

47037

Lwów, ul. Listopada 22. Telefon 73-03 i 77-07. Własny 3-piątrowy gmach. Pokoje słoneczne, urządzone z luksus. komfortem. 2 sale operacyjne, sala porodowa, stacja dla niemowląt. — Ceny od 15 Zł. dziennie z całem wykwintnem utrzymaniem.

Dr. ZOFJA WEPPER

Janowska 25. Telef. 25—19.

Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Lecz. żylaków. Diatermja. 46836

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz **kosmetyki**

Dr. Schwarz

ul. Słowackiego 4 (naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61 —

Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion. 45651

Leczenie żylaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje Szpitala powsz. od 12—6 **pl. Halicki 7,** tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 4804

MĄDRY!

kupuje najpewniejsze prezerwatywy tylko w perfumerji 4819

S. FEDER

Lwów, Sykstuska l. 7.

Niebywałe i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Zajmujący cennik z 5 wzorami zł. 1.25 w znacz. poczt. Wysyłka poczt. dyskretnie.

Posad poszukują

ABITURJENTKA gimnazjum poszukuje pracy biurowej lub lekcyj. Listy do Adm. Wieku Nowego pod A. B. 4...

KANDYDAT architektury wypraktykowany — poszukuje pracy. Wszelkie projekty wykonuje szybko tanio, efektownie. Listy pod „Architekt" do Admin Wieku. 46878

ŁYŻWY WYSORTOWANE

o połowę ceny taniej poleca **S. WEINBERGER, ul. Krakowska 17, telef. 55—25.** 4847

OSOBA intel., łagodna, dobrze polecona, przyjmie posadę jako gospodyni lub opiekunka do niedorozwiniętego dziecka. Z grzeczności Koło Polek, między godz. 1—4, Sokoła 1, I. p. 46946

BUCHALTER — BILANSISTA poszukuje sezonowej posady przy zamkniętych ksiąg. Listy pod H. W. do Adm. Wieku. 46631

BIEGŁA maszynistka stenografistka poszukuje zajęcia na popołudnie. Listy pod „Stenografistka" do Adm. Wieku. 46930:

POSZUKUJĘ posady z gotowaniem bez prania. Listy pod „Stefanja" do Adm: Wieku. 46882:

BIEGŁA maszynistka z 2-letnią biurową praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Listy dla „Maszynistki" do Admin: Wieku. 47007:

PANIENKA Niemka z dobrego domu, przyjmie posadę do dzieci przy kulturalnej rodzinie. Listy pod „Schludność" do Admin: Wieku. 46977:

SEMINARZYSTKA III. r. poszukuje posady do kasy, biura lub do dzieci. Listy pod „Uprzejma" do Adm: Wieku. 46978

INTEL. osoba poszukuje posadę jako gospodyni chętnie do samotnej osoby na wyjazd. Listy do Adm. Wieku pod „Samotna 28". 46986

KRAWCZYNI samodzielna szuka szycia przywatnie — 3 zł. dziennie Szyję też garderobę dziecinną. Adm. Wieku pod „Dziecinna". — 47054:

Wolne posady

BUCHALTER, siła wytrawna, może być emeryt, dobry bilansista, kalkulant i organizator, poszukiwany. Listy pod „Buchalterja" Adm. Wieku. 46840

PRACOWNIK obznajomiony z działem keramicznym lub budowlanym, z ukończoną szkołą przemysłową, młody, energiczny, poszukiwany. Listy do Admin: Wieku pod „Keramik". — 46841

UCZNI poszukuje ślusarnia, Łyczakowska Nr. 62; 43941

DELEGACI i organizatorzy do sprzedaży Dewocjonalji na cel budowy kościoła, poszukiwani w każdej miescowości za wysoką prowizją, kaucja lub dobre zabezpieczenie wymagane. Listy pod „Delegat" Adm. Wieku, Lwów. 44794

MŁODEGO, dobrze zbudowanego mężczyznę do pozowania do aktu na dłuższy czas potrzebuje prof. Nałboreczyk. Zgłoszenia ul. Snopkowska 47, parter lewy, drzwi 19, od 10—11 codziennie. 46865

POSZUKUJĘ starszego — praktykanta bufetowego z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami. Restauracja, Trybunalska 12. 46634

DZIEWCZYNA do wszystkiego potrzebna. Łyczakowska 34, drzwi 7. 46890

PRZYJMĘ chłopca do nauki. Piekarska 20, krawiec. 46871

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza — **Warszawa, Żórawia 42 I.** Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 4806

ZEGARMISTRZA katolika zdolnego pomocnika, poszukuje Miesowicz, zegarmistrz, Lwów, Sapiehy 25; 46823

KUCHARKA dobrze umiejąca gotować, średniego wieku, zaraz potrzebna. — Zgłoszenia: Panieńska 24, Pilch. 46504

MANIKURZYSTKĘ poszukuje zaraz Stawiarz, Lwów pl. Bernardyński 1. 46821

SŁUŻĄCA młoda, dobrze gotująca, bez prania, do 2 osób, poszukiwana Reja 4, parter lewy. 46618

AGENCI LOSOWI. Płacimy najwyższą prowizję — zwrot kosztów podróży, — kasę chorych. Agentom — wykazującym się obliczeniom innych banków, płacimy stałą pensję. Bank Kredytowy, Stanisławów. 4816

INTELIGENTNE Panie — Panowie znajdą intratne UBOCZNE ZAJĘCIE. Wiadomość: DOM RADJOWY, CZARNIECKIEGO 3. 46976

FRYZJER ondulator lub fryzjerka, zostaną przyjęci. Pierwszorzędne siły. — Zgłoszenia: Józef Lamensdorf, Borysław. 4879:

MUNDANTKI poszukuje adw. Dr. Brüstiger, Kazimierzowska 43. 47029:

POSZUKUJEMY stróża nocnego od zaraz. Wysłużeni mają pierwszeństwo. — Fabryka Kwasu Węglowego, Marcina 61. Zgłoszenia od 4—7 wiecz. 47019:

POSZUKUJĘ służącę młodą do wszystkiego, tylko z poleceniami. Listy pod „Moralna" do Administr: Wieku. 47025:

MANIKURZYSTKĘ umiejącą ondulować, przyjmę natychmiast. Sienkiewicza Nr. 5. 47012

PRACOWNIA sukien damskich poszukuje tylko samodzielne siły. Zier, ulica Kołłątaja 1, II. p. 47017:

DZIEWCZYNKA do nauki krawiectwa potrzebna. Ul. Kościuszki 18, II. piątro, Poleiner. 47008:

ZDOLNA manikurzystka, na gażę zostanie zaraz przyjęta. Halberowa, Kazimierzowska 37. 47005:

SŁUŻĄCA umiejąca gotować, potrzebna od 1. stycznia do zakładu dentystycznego Potockiego Nr 24; 46984

PRAKTYKANT — zostanie przyjęty do zakładu technicznо — dentystycznego. Potockiego 24. 46985

POSZUKIWANY stróż nocny z dobremi świadectwami lub poleceniami. — Bracia Roth i Sp. Lwów, pl. Marjacki 8. 46997:

TOW. AKC. poszukuje jeszcze 4 intel. energicznych wymownych panów do łatwego podróżowania. Znajomość fachowa zbyteczna wyszkolenie nastąpi. Zarobek od 20 do 50 złotych dziennie. Zdolnym awans jak i stałe pobory zapewnione. Panowie z dobrą prezentacją bez względu na wykształcenie, mogą się zgłaszać poniedziałek, wtorek, środa, od 10—12 i 15 do 17, Sykstuska 52, 2 p., na lewo. Inspektor Monka. 46999:

KATOLIKÓW (obojga płci) intel., poszukujemy w charakterze podróżujących, — artykuł sezonowy, zarobek pewny i wysoki. Zgłoszenia osobiste z dokumentami wtorek od 9—3 popoł. Działyńskich Nr. 6, parter, obok Dworca. 47002:

POSZUKUJE się mandantki bardzo biegle piszącej na maszynie. Zgłoszenia u adwokata Dra Lublinera, Czarneckiego 8, między 4—6. 47000:

20 ZŁ. dziennie nie trudno zarobić lekką pracą pisemną. Zgłoszenia: Firma Handlowo — wysyłkowa — Rzeszów, skrytka poczt. 65; 4862:

POSZUKUJĘ panne do szycia zdolną. Mochnackiego 34, w podwórzu. 46897:

PRZYJMĘ agentów za poręczeniem do zbierania zamówień na książkę pamiątkową treści historyczno—wojskowej na Lwów, woj. lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Zgłoszenia pisemne pod „Zetka" do Adm. Wieku. 46933:

POSZUKUJĘ zdolną manikurzystkę i starszego praktykanta od zaraz. Zakład fryzjerski II. Dom Techników. 46940:

POSZUKIWANA młoda do chodząca na dwie godziny dziennie. Zgłoszenia między 9—1 i 3—6 popoł. ul. Tarnowskiego 35, II. p. — 46983:

SPRZEDAWCZYNIĘ samodzielną w sprzedaży kapeluszy damskich przyjmę — Gerber, Rynek 19. 47051

RUTYNOWANA wychowawczyni, energiczna do siedmioletniego chłopczyka potrzebna, — Krasickich 15, I. p. ganek lewo. 47047:

PANNY (pana) piszącej biegle na maszynie i obznajomionej z księgowością i korespondencja poszukuje się na popołudnie. Pisemne oferty z referencjami do Administracji pod „Fabryka chemiczna" 47055

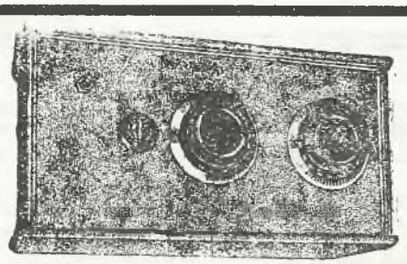

HALLO! HALLO!

Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radjoodbiornika, a nie wiecie, jaki byłby dla Was, Szanowni Czytelnicy, najodpowiedniejszy i najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko

TRÓJKA PHILIPSA

(wszechświatowej marki) **to odpowiedni odbiornik dla Was! Prosty, pewny, tani!** Trójka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych, oraz wybór schematu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trójka Philipsa nie ma sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. — Trójka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serji nast. A. 425, A. 409, oraz B. 443, głośnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz mnzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następnjącego kosztorysn: 1 odbiornik „Trójka Philipsa" zł. 270·—, 3 lampy Philipsa zł. 90·—, 1 głośnik Philipsa nr. 2016 zł. 120·—, 1 aknmulator 4-Volt. 24 Amp. godz. zł. 35·—, 1 baterja 120 Volt zł. 24·—, 1 para słuchawek I-rzędn. jakości zł. 21·—, 1 woltomierz zł. 15·—, 1 kompletny materjał na antenę zł. 20·—, razem zł. **595·—**

Cała Europa ma głośnik! Idealny ten komplet postanowiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 12 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45·—, oraz na koszta przesyłki i opakowania zł. 20 —, razem zł. 65·—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 11 rat miesięcznych po 50 zł. Do każdego odbiornika załączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilnstrowana broszura (wydawnictwo Philipsa), w której na 20 stronicach są szczegółowo podane wskazówki, dotyczące sposobu zakładania anteny i nrnchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych, oraz dla osób prywatnych, zasługujących na kredyt, do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej, firma „UNIWERSAL" we Lwowie, przy ulicy Kołłątaja l. 3 (tel. 74-80). (Za całość towaru w drodze firma nasza odpowiada) Na żądanie delegujemy na miejsce naszego montera-specjalistę, w którym to wypadku klient płaci tylko za przejazd 3-cią klasą. Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że ofernjemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres: **ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIWERSAL" Lwów, Kołłątaja 3,** telefon 74-80. UWAGA. Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesorji. 4887

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

KTO SZUKA

dobrej klijentell wśród najszerszych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zeetawia przy zakupnie materjałów do tychże. — WANK, pl. Marjacki 5, I. p. 4316

MEBLE ANTYCZNE oraz meble nowe skromne i bogate najlepszej jakości poleca Zieliński, Kołłątaja 5, Stolarnia 45968

PIECE ŻELAZNE, szamotowe, wiecznie płonące — oraz naftowe bezwonne „Demon" poleca Rentschner, Legjonów 37. 45052

GRAMOFON szafkowy, tubowy oraz kuferkowy — sprzedam. Kolesza, Sykstuska dziesięć. 46539

SPRZEDAM płaszcz damski zimowy. Wolność 12, II. p., na prawo. 47011:

DO sprzedania dwa płaszcze zimowe na tęższą osobę i samowar rosyjski. Łyczaków 36, drzwi nr. 19 46873:

WILLA z wolnem mieszkaniem do sprzedania. Ulica Piaskowa 5. 46874

PREZERWATYWY francuskie, meksykańskie, zawsze najświeższe, najpewniejsze. Feder, Sykstuska Nr. 7. 47040

KUPIĘ kamienicę z wolnem mieszkaniem, blizko centrum. Wkład 5,000 dol. Listy pod „5,000 dol" do Adm. Wieku. 46883:

NAUKA

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolwent germanistyki, konwersacja, korospondencja. Listy pod „Germanista" do Adm. Wieku. 47032

„ECOLE FRANCAISE" — BATOREGO 34, jeszcze dwa miejsca wolno na kursa buchalterji. 47033

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. Listy pod „Konwersacja" do Adm. Wieku. — 47028:

UCZĘ pojedynczo lub zbiorowo najrozmaitsze modne roboty ręczne jakoteż abażury, pajace i inne oraz przyjmuję zamówienia. Na Bajki 24, drzwi 9. 47048

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, tudzież pomaga w nauce szkolnej; tamże przygotowuje się do matury ze wszystkich przedmiotów. Długosza 37, II. piątro. 46307

50 LEKCYJ 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA skryptów, podań, prac naukowych i wszelkiej korespondencji, ROMANSKA — Zyblikiewicza 5. 46861

SEMINARZYSTKA wyższego kursu, poszukuje lekcyj na przedpołudnie. Listy pod „Przedpołudnie" do Adm. Wieku. 46979:

WŁOSZKA rodowita udziela lekcji języka włoskiego. Listy pod „Włoszka" do Adm. Wieku. 46989

LEKCJI udzielę ze wszystkich przedmiotów z zakresu niższego gimnazjum lub szkoły powszechnej za wspólne mieszkanie przy intel. rodzinie od zaraz. Listy pod „Harcerz" do Adm. Wieku. 46981:

LOKALE

OD 1-go stycznia 1930 poszukuję 2 pokoi z kuchnią. Czynsz za 2 lata z góry. Listy pod „Bohdan" do Adm. Wieku. 46756

2 POKOJE, kuchnia z pełnym komfortem natychmiast do wynajęcia za miesięcznym czynszem. Rycerska 20, u gospodarza. 46862

BLIZKO dworca głównego pokój umeblowany, osobny do wynajęcia zaraz. Ulica Wandy 5, dozorca wskaże. 46875

POKÓJ osobny od 15-go grudnia do wynajęcia. Ul. Potockiego 31, od gospodyni. 46938

KAWALER poszukuje — skromny pokoik z wiktem lub bez w okolicy Sapiehy Gródecka. Listy do Admin Wieku pod „Konduktor". 46502

ELEGANCKO umeblowany pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Żulińskiego 4, parter prawy. 47018:

MIESZKANIA, lokale, pokoje kawalerskie do wynajęcia, poszukuje wolnych przeprowadza zamiany. — Biuro, Ossolińskich Nr. 6; 46701

NA BIURO pokój umeblowany, parter. Wiadomość: Kalecza 4, I. p. 46796

POŻYCZĘ gospodarzowi — 1,000 dol. za 1—2 pokoi słoneczne z kuchnią, okolica Zielona, Zofji, Szkoła Przemysłowa. Gleyowa ul. Asnyka 2. 46766

POKOJ i kuchnia do wynajęcia zaraz koło parku Łyczakowskiego. Droga Pasieczna Nr. 17. 46894

LOKAL z 3-ch ubikacji, nadający się na warsztat ślusarski, blacharski itp., do oddania za tanim czynszem. Wiadomość: Kranz, Gródecka 69. 47038:

POKÓJ do wynajęcia. Ul. Tarnowskiego 28. II. p., — Popiołowa. 46497

UMEBLOWANY pokój — komfort, fortepian, osobne wejście; Piotra 25, drzwi 3 47049

POKÓJ frontowy elegancki umeblowany dla 2 lepiej sytuowanych panów z utrzymaniem do wynajęcia Zyblikiewicza 18, II p. prawo. 46932

POKÓJ z całem utrzymaniem dla 2-ch osób zaraz; Kochanowskiego 8, II. sch. II. p. drzwi 73. 47050:

POKÓJ umeblowany dla panów; Blacharska 29 I. p. 47052:

POKÓJ dla p. akademików zaraz do wynajęcia: Tarnowskiego 74. 47045:

POKÓJ przy rodzinie — frontowy, natychmiast do wynajęcia, najchętniej wojskowym. Wiadomość: Łyczakowska 84, I piętro — ganek na lewo. 46710.

Kupno-Sprzedaż

KORONKI, Tabietki, Motywa filetowe, klockowe — Wytwórnia WANK. plac Marjacki 5, I. piętro 3647

FORTEPIAN krzyżowy — kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego Nr. 17. 46703

JADALNIĘ — okazyjnie sprzeda „Lamus", Romanowicza 10. 46839

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy wody kolońskie na wagę tylko: Perfumerja Federa, ulica Sykstuska 7. 47039

FORTEPIAN pierwszorzędny, krzyżowy, znanej marki, kupujący nabędzie korzystnie. Kopernika 26, Skloniarski. 47030

SZAFA oszklona duża, nadająca się do bibljotcki — lub sklepu sprzeda Atelier mód męskich, Romanowicza 16. 46419

PARCELE w Kulparkowie

tanio do nabycia. Wiadomość: **KAROL, ulica Teatyńska 9, od 2—4.** 46267

OKAZYJNIE sprzedaję meble używane na składzie — tanio do sprzedania otomana rozharowa, stół owalny dębowy, jasny, 6 krzeseł giętych jasnych, ścianka jasna, gobelinowa narzuta, szafa z lustrem mahoniowa, wszystko prawie nowe. Małopolskie Doroteum, Wałowa 15. 46980:

UWAGA! Elektryczną lampę 10 świec, wyrób z bronzu, okazyjnie do sprzedania. Słoneczna 11, naprzeciw u p. Hendla. 46995:

SKLEP do sprzedania. — Wiadomość: Grodzickich 11 Wędliniarnia. 47020:

KUPIĘ 2 lub 3 pary walców młyńskich 50—60 cm., cwent. z całem urządzeniom. Muszę one być marki zagranicznej i w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: L. Müller, p. Winiki 10. 46927:

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej Mandl Sykstuska 33, dom Jägera. 44388

Na Święta

Firanki, kapy, garnitury, chodniki, dywany, koce, kołdry, materace, pledy, portjery, karnisze najtaniej poleca **Kazimierz Skibiński, Lwów, Kopernika 4** (tylko naprzeciw Szkowrona). Tel. 51-10. 47035

JADALNIA barokowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Oglądnąć można od 11—4 godz. ulica Teatyńska l. 35, II. p. — mieszk. 8. 47022

SPRZEDAM łóżko dziecinne do lat 10-ciu, bambusowe. Frydrychów Nr. 12, przez ganek na lewo, II. p., od 3—6. 47009:

SPRZEDAM zaraz kamienicę w Stryju obok Rynku wolne pokój i kuchnia za 3,800 dol., gotówka 3,500. Zgłoszenia przyjmuje Butryna, Kraków, Podzamcze Nr. 3. 4860

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaję; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 46742

PIANINA

nowe od **2.250 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. **Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17.** 44274

KUCHENKI przenośne, żelazno — szamotowe, poleca Rentschner, Legjonów 37; 46319

SCHWEIGHOFERA światowej sławy FORTEPIANY-PIANINA po bardzo przystępnych cenach na dogodne spłaty poleca „MONIUSZKO", Zimorowicza Nr. 10. 46523

PIANINA nowe znakomite zagraniczne nadeszły. FORTEPIANY prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaję pod gwarancją; Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 45450

BOESENDORFER fortepian za 400 dol. do sprzedania. Telefon 78-07, od 5 do 7 wiecz. 46767

AUTO

można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze **Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98.** 4805

SAMOCHÓD prawie nowy „Praga" 6 cyllndrowy, limuzyna, okazyjnie do sprzedania w Zastępstwie samochodów „TATRA" ul. Batorego 34, telef. 8-09. — 47027:

MEBLE okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Potockiego 31, II. p., na lewo od 11—12. 47031:

DYWAN smyrneński 3—3, obraz Stachewicza przedwojenny tanio sprzeda — sklep „Okazja". Łyczakowska 15. 46758

REALNOŚĆ, siedem ubikacyj, stajnie, 300 sążni ogrodu, przy tramwaju — okazyjnie sprzeda. Łyczakowska 134, drzwi pierwsze, popołudniu. 46934

NA GWIAZDKĘ

KOŁDRY PUCHOWE i wełniane

MATERACE, Poduszki, DYWANY, Chodniki, Firanki, Prześcieradła, Poszewki — bajecznie tanio poleca **MAGAZYN POŚCIELI** 47034

W. Iżyckiego Lwów Kopernika 3.

OSTRZEŻENIE dla Panów Nie kupujcie innych prezerwatyw jak tylko Federa, Sykstuska 7. 47041

PREZERWATYWY — dla biednego i bogatego zawsze najpewniejsze. Feder, Sykstuska 7. 47042

6166

PARCELE

KAŻDEMU NA RATY!

w najzdrowszej okolicy Lwowa — obok dworca Łyczakowskiego. Bliższych wyjaśnień udziela kancelarja adwokata **Dra Marjana Bobrowskiego,** Lwów, ulica Akademicka 10 w podwórzu na prawo, II. p. 46962

NA DOGODNE SPŁATY. CENY GOTÓWKOWE.

GRAMOFONY - PŁYTY

„COLUMBIA“, „HIS MASTERS VOICE“ i krajowe, oraz wszelkie **Instrumenty i przybory muzyczne** w wielkim wyborze poleca

„MUZA“

Lwów, UL. WAŁOWA 7.
Telef. 79—56. 4728

MEBLE

o najnowszych wzorach, wszelkiego rodzaju, jakoto: **JADALNIE, SYPIALNIE, pokoje męskie, salony, meble gięte, meble tapicerskie,** poleca najtaniej i na dogodnych warunkach zapłaty 4522

Józef KIRSCHNER Piotr PILLER

I SPÓŁKA WYTWÓRCÓW MEBLOWYCH
Lwów, ul. Trybunalska l. 14, 1. piętro.

„OXYFER“

PREPARAT ŻELAZA W PŁYNIE

dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. Cena 3 zł. 50 gr. — Wysyłka na prowincję za zaliczeniem. — **Wyrób i skład:**

Apteka SOMMERSTEINA

Lwów, JANOWSKA 2, tel. 33-75. 4483

MAGAZYN MUROWANY

na głównym dworcu towarowym, o pojemności 40 wagonów, od 15. grudnia do wynajęcia. — Zgłoszenia do kancelarji adwokata Dra N. BATLERA, Lwów, ulica Halicka 21. 47046

Dowództwo 6. pułku art. ciężkiej reflektuje na

DOSTAWĘ 30.000 kg. TROCIN MIĘKKICH

(niedębowych) loco stacja załadowcza. Oferty z podaniem ceny nadsyłać na ręce kwatermistrza 6. p. a. c. Lwów. 46991

WYDZIAŁ POWIATOWY W RAWIE RUSKIEJ.
L. 7224/29.

Rawa Ruska, dnia 5 grudnia 1929.

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej ogłasza konkurs na posady lekarzy okręgowych w Niemirowie, Uhnowie i Magierowie z poborami urzędników państwowych od XII do X grupy.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 19 grudnia 1929. 4883

Przewodniczący Tymcz. Zarządu Powiat.:
L. Chrzanowski
Starosta Powiatowy.

HOTEL i KAWIARNIA

w dużem mieście pow. woj. lwowskiego z kompl. pierwszorzędn. utrzymanem urządzeniem do wydzierżawienia od 1. I. 1930. — Zgłoszenia pisemne, Lwów, skrytka pocztowa 246. 4881

MEBLE

BUCIKI modne **KAPELUSZE** męskie — tylko wprost u wytwórców **tanie, solidne,** z gwarancją

w Spółce RZEMIOSŁ KRAJOWYCH

Lwów, plac Halicki l. 10 — Miejska Wystawa, wejście z dziedzińca! 4797

Zwracać uwagę na powyższy **znak fabryczny!** 148

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie

✚ Przeciw chudości ✚

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **PLENUSAN.** W krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6·—, 3 pud. zł. 15·—. **Dr. Gebhard & Co, Gdańsk 9.** 4086

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!

Na czas przedświąteczny ceny reklamowe. — Meble, garnitury salonowe, otomany, kanapki, łóżka składane, wkłady, podnaszki z trawy morskiej, dywany, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kapy i t. d. poleca: **E. Korenblit** Lwów — Brajerowska 4. 4772

OSTRA ZIMA SIĘ ZBLIŻA!

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze **pantofle,** papucze, berlacze itp., **ciepłe obuwie,** które poleca i wykonuje na zamówienie znana **FABRYKA PANTOFLI, przy ul. Wronowskich 4,** (boczna Kopernika). — Telefon 59-88. 3494

P. T. Kupcom i Przemysłowcom

polecamy

APARATY do kawy palonej, herbaty, kakao, REZERWOARY do krupów i GABLOTKI do cukrów

po bardzo przystępnych cenach. — Na żądanie wysyłamy prospekty. 4800

WYTWÓRNIA — PUSZEK — N. ŻUROMSKI i Ska
POZNAŃ, ul. Półwiejska 30.

Meble na raty!

ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej **w DOROTEUM, Leona Sapiehy 34, tel. 15—01.** 4813

ŁYŻWY, NARTY, SANKI

najtaniej tylko we firmie **MALWINA ROSENMAN, Lwów, Jagiellońska 17. telef. 17—25.** 4688

NA GWIAZDKĘ

OKAZAŁY I NIEDROGI UPOMINEK

PORTRETY z FOTOGRAFJI

wykonuje artystycznie Zakład **Kazimierza Skórskiego**

Lwów, ul. Kopernika l. 22. — Telefon Nr. 45-75. Uprasza się o wczesne zamówienia. — **O ile nie ma odpowiedniej fotografji, to za zdjęcie nie dolicza się.** 4703

Korespondencje

LIST pod szyfrą „Ciotka“ jest do odebrania w Adm. Wieku. 46868:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok — Henryk BUCZEK. 46919

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów miasto, Wasyl SALIJ. 46870

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Kraków na nazwisko Rudolf Rübner. 46787

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Dudzik Franciszek, P. K. U. Lwów — miasto. 46738

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów powiat, Lachowica Marein. 46747

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj. Chomyszyniec Władysław. 46863

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Brody, 22 Pułk Ułanów Jazłowieckich opiewająca na nazwisko Herman Steichel i kartę na broń. 46800

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje osobistą Nr. 1132 i Nr. 1004, na nazwisko Aniela Jarmasz i Michał Jarmasz. 46998:

ZGUBIŁ się mały piesek „Jamnik“ maści brązowej, o długiej sierści, puszystym ogonie, wabi się „Komar“; odesłać Mochnackiego 25, za wynagrodzeniem. 46982:

4. GRUDNIA zgubiono pęk kluczy. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem — pod adresem Stefanja Spie główna, Klonowicza Nr. 4 47001:

DWIE panie dadzą 500 zł., za wyswatanie, człowieka starszego lat 40—60, rządowca. Listy pod „Swat“ do Adm. Wieku. 4861:

ROZMAITE

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Ulica Józafata 3, parter. 46916

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe od najtańszych do najwykwintniejszych. — Ramowanie obrazów. Obrazy malarzy polskich. Helzel, Pasaż Hausmana l. 3; 46924

PRZYSTĄPIĘ do interesu kinowego. Listy do Adm: Wieku pod „Miejscowy“. 46960:

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr 9, drzwi 2, parter. — 46959

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, — parter. 46317

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 21.** Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 46318

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 46060

KRYTE luksusowe garaże „Pałac Sportowy“ Zielona Nr. 59. Tel. 871. 46569

KASETY na srebro, futerały na przybory kościelne, lekarskie, muzyczne — miernicze, wyrabia, odnawia introligator Kuczabiński, Ormiańska 27. 46546

W BANKACH zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 46852

KOŁO POLEK, — chcąc przyjść z pomocą pracującej inteligencji, wydaje przy ul. Skoła 1, I. piętro obiady obfite, zdrowe, — smaczne po 1 zł. 30, 1 zł. i 80 gr. od godz. 1—3. — 46947

LEKARZ-DENTYSTA **A. JUNGFER** **Lwów, Na Błonie 2** (vis a vis Kopytkowego). Dla P. T. Kolejarzy i Urzędników państwowych dogodne warunki spłaty. 3012

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów miasto, Paweł HASIUK. 46745

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. kolej. na nazwisko Kuczkowski Wiktor — ślusarz, Lwów, Kętrzyńskiego 8. 47023:

Małżeństwa

BLONDYNKA lat 25, mająca mieszkanie, kilka tys. gotówki, pozna mężczyznę do lat 35, na wyższym stanowisku rządowym; cel matr. Listy pod „Ryśka“ do Adm. Wieku 46900:

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabrycznie, prędko, solidnie, tanio. Borkowska, Plac Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 47026:

Z SOLIDNĄ mleczarnią — zawrę umowę na dostawę mleka pierwszej jakości. Pisemne zgłoszenia pod „Dobra tranzakcja z producentem“ do Adm. Wieku 46905:

PANNA krawczyni szyjenowe, przerabia, naprawia bardzo starannie; 2 zł. dziennie, najchętniej wyjedzie. Listy do Admin: Wieku pod „Skromna“. 46972:

Emigracja Niemców z Rosji sowieckiej.

(xy) Koloniści niemieccy, zamieszkujący w Rosji sowieckiej obszar nad Wołgą, emigrują obecnie masowo, udając albo do Stanów Zjednoczonych, albo też osiedlając się w Niemczech. Powodem emigracji jest złe położenie materjalne i gospodarcze kolonistów i polityka represji, stosowana do nich przez rząd sowiecki.

Rycina nasza przedstawia transport kolonistów niemieckich na stacji Swinemünde, przed odjazdem do obozu koncentracyjnego w Hamerstein. Niemieckie siostry Czerwonego Krzyża rozdają upominki.

LOKALE

WYNAJMĘ natychmiast — pokój panom, — wejście wprost z klatki schodowej Sapiehy 24, IV. piątro, — drzwi 4. 46798

POSZUKUJĘ pokoju od gospodarza od 1. za czynszem. Listy pod „Czysty“ do Adm. Wieku. 47006:

DO wynajęcia dwa pokoje wyłącznie na biuro, śródmieście, czynsz dwuletni. Dr. Storner, Małeckiego 3, od 2—4. 46987

MAŁY domek nieukończony za dworcem Łyczakowskim obok tartaku w dole do wynajęcia. 46996

OD pierwszego stycznia do wynajęcia pokój frontowy słoneczny z elektryką, centralnem ogrzewaniem dla solidnego pana lub pani. Stryjska 18, II. piątro, na prawo. 46990:

POKÓJ umeblowany z cześciowym utrzymaniem dla solidnych do wynajęcia. — Św. Zofji 4, II. piątro, na prawo. 46993:

POKÓJ dla jednego lub 2 panów do wynajęcia. Wiadomość: Drukarnia Pospieszna, Chorążczyzna. 46994

POSZUKUJĘ pokój, wejście z klatki schodowej. Listy pod „80 zł.“ Adm: Wieku. 47003:

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Boczna na Błoniach, Burdziński. 47004:

WYNAJMĘ 2 frontowe pokoje, przedpokój, balkon, nieumeblowane, boczna ul. Akademickiej, za rocznym czynszem tylko dla chrześcijan, bezdzietnego małżeństwa lub samotnych. — Pośrednictwo wykluczone. Listy pod „150“ do Adm. Wieku. 47021:

DWA GARAŻE — Nowy Świat 6 obok Techniki zaraz do wynajęcia. 46736

Najdoskonalsze aparaty doby dzisiejszej
TELEFUNKEN 40 W
TELEFUNKEN 9 A
TELEFUNKEN 9 W
do nabycia
po zniżonych cenach
we firmie „RADJOFON“
Lwów, Jagiellońska 11.
4874 Telefon 33-92.

MIESZKANIE 5 pokojowe, z największym komfortem, z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość ul. Listopada 30. 47013

ZAMIANA mieszkania! — Pokój z kuchnią, nyża, — łazienką i wygódką, bliziutko śródmieścia, zamienię na dwa pokoiki z kuchnią lub jeden duży z kuchnią, dopłacę. Czarneckiego 7, Hurtownia tytoniowa, telef. 20-81. 47014

POSZUKIWANE od zaraz 1 pokój komfortowo umeblowany z łazienką lub bez, zupełnie osobny lub podobne dwa pokoje w pobliżu placu Akademickiego. Oferty Skrzynka pocztowa 206. 47016

POKÓJ umeblowany osobny, komfort. Plac Bilczewskiego 3, drzwi nr. 14 46909:

DWIE duże ubikacje i jedna mała, jasne i przewiewne, do wynajęcia od 1. stycznia. Listy do Adm. Wieku pod H. J. 47043

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej, zaraz do wynajęcia dla jednej osoby. Listy pod „Dzisiaj“ do Adm. Wieku. 47044:

3—4 POKOJE, kuchnia, — największy komfort słoneczne, suche, do wynajęcia. Oglądać: Tarnowskiego 34, godz. 3—4. 46920

POKÓJ, kuchnia, dwie stancje pojedyncze na rogatce Łyczakowskiej, za czynszem z góry do wynajęcia. Wiadomość: Lejmanowicz, Krzywczycka 5 A. 46935

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, spiżarka i przedpokój oraz pokój z kuchnią, zaś w suterynach pokój z kuchnią i pokój z przedpokojem za rocznym czynszem. Bogdanówka 73. 46761

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, łazienka, 3 i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, — łazienka, za czynszem rocznym do wynajęcia. Zgłoszenia: Zielona boczna 93 C Filipówka. 46834

POSZUKUJĘ lokal na gisernię metalową. Schenker Stary Rynek 5. Tel. 68-56. 46908

4 POKOJOWE mieszkanie we willi, ul. Zadwórzańska, z komfortem i centralnem ogrzewaniem, od 1. stycznia do wynajęcia. Bliższych wyjaśnień udziela biuro Inżyniera Koczura, ul. Akademicka l. 3, II. p., w godzinach od 5—7 wieczorem. 46881

4 POKOJE z przynależnościami, pełny komfort, — blisko Weterynarji, czynsz miesięczny, w nowej kamienicy od kwietnia do wynajęcia. Telefon 78-07, od 5—7 wiecz. 46768

Baczność — Właściciele samochodów!
Odnowić samochód
4671
zremontować podwozie, polakierować karoserję systemem „DUCO“, naprawić lub zmienić tapicerowanie — można najlepiej i najtaniej
w Warsztatach samochodowych i Wytwórni karoseryj firmy „ESHAPE“, Lwów, Łyczakowska 27, tel. 58-41.

GWIAZDKA
Celem udostępnienia nabycia dobrego i taniego gramofonu — urządzamy TANIE 2 TYGODNIE od dnia 8 do 24 grudnia. Gramofony walizkowe, szafkowe, najnowszej konstrukcji, luksusowej roboty po cenach 25 prc. tańszych od normalnych. Zapraszamy na pokaz tanich gramofonów. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Przy sprzedaży ratowej 20 prc. rabatu.
DOM TOWAROWY „UNIWERSAL“ KOŁŁĄTAJA 3
Wielki wybór płyt najnowszego repertuaru. 4873

4159

H. Gutterman
Lwów, Sykstuska l. 14.
4705

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“

BALSAM JAPOŃSKI „EGE“
USMIERZA BÓLE:
PODAGRYCZNE
REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE
i t. p.
Ungu. Methylis Salicyl. c. Menthole et Camphorae

Fabryka Chemiczna E.G.E. B. Sobolski i Sp. z o.o.
WARSZAWA - Burakowska 15 (dom własny)
4068

KAŻDEMU BEZ RÓŻNICY SPRZEDAJE 450
NA RATY MEBLE NA RATY
„FAMETA“ — Ska z ogr. por.
Lwów, KRASICKICH 18a. 4504

Centrala Pończoch PFAU — RYNEK 19
PODPOŃCZOCHY 1·90, OCHRANIACZE POD ŚNIEGOWCE 1·90. 4261 NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZEZ SIEŃ.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie.